Nr. 79 (3650) Warszawa, CZWARTEK 21 Marca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

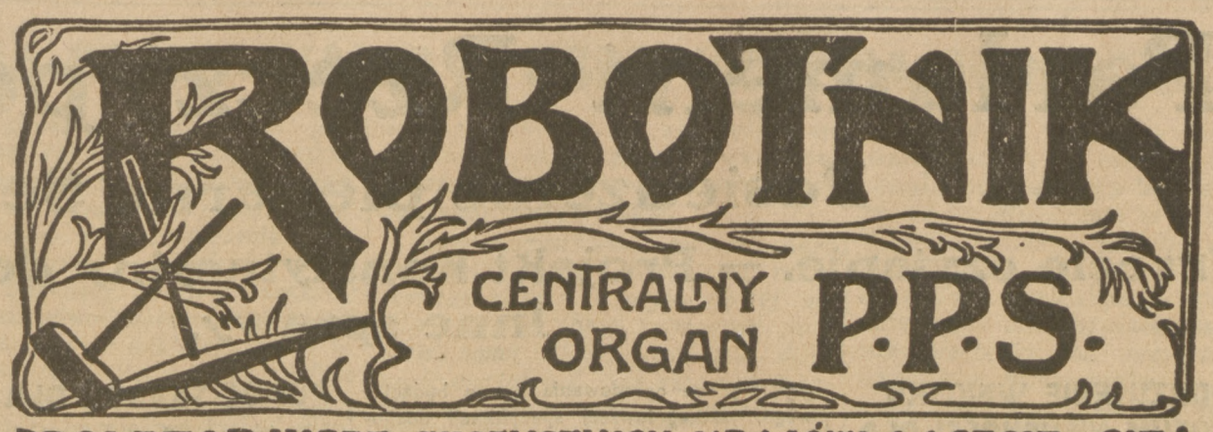

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ w WALCE O PRAWO

Sejm uchwalił wczoraj większością 240 głosów przeciw 126 skierować sprawę b. ministra skarbu Czechowicza do Trybunału Stanu.

Na stronicy 2-ej czytelnicy znajdą sprawozdanie szczegółowe z wczorajszego posiedzenia Sejmu. Tutaj podajemy przebieg z jednej tylko sprawy, która wywołała duże zainteresowanie opinji publicznej, sprawy wniosku stronnictw lewicy o pociągnięcie b. ministra Skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

W imieniu Komisji Budżetowej, upoważnionej specjalnie do rozpatrzenia tego wniosku referat wygłosił tow. Herman Liberman.

Tekst mowy towarzysza Libermana podajemy poniżej w jego pierwszej części. Mowa ta wywołała ogromne wrażenie. Głównym obrońcą przekroczeń budżetowych był pan *Downarowicz* z B. B. S.

W dyskusji zabierali głos: prof. *Krzyżanowski* (B. B.), towarzysz Kazimierz *Czapiński*, którego mowę podamy jutro wobec spóźnionej pory, poseł *Chądzyński* (N. P. R.) oraz pp. posłowie *Jędrzejewicz*, *Jaruzelski* i *Koc* z B. B.

Oświadczenia trzech ostatnich panów miały charakter zupełnie niezwykły: polegały one na rzuceniu „ciężkich" oskarżeń osobistych pod adresem obyw. Jana *Woźnickiego*, tow. Hermana *Libermana* i pana *Pierackiego* ze stronnictwa Narodowego.

Każdy człowiek uczciwy w Polsce potraktuje obelgę, rzuconą przez p. Jędrzejewicza w twarz ob. Woźnickiego, jako oszczerstwo, (oskarżenia pod adresem tow. Libermana i pos. Pierackiego były zupełnie słusznie potraktowane przez Izbę ze strony raczej wesołej).

Ale nie o to chodzi. Metoda, którą wybrał Blok Bezpartyjny dla rzekomej obrony p. Czechowicza, wskazuje na zupełne załamanie się moralne tej grupy ludzi. Stracili oni poczucie różnicy między tem, co jest dopuszczalne w walce politycznej, a tem, co jest niedopuszczalne z jakiegokolwiek bądź punktu widzenia.

I dlatego skończyły się już dla nich z naszej strony „dni pobłażania".

Milczeliśmy o wielu rzeczach ze względu na przeszłość. Teraz mamy prawo i obowiązek przestać milczeć.

Przebieg dnia wczorajszego omówimy szczegółowiej w jutrzejszym numerze „Robotnika".

Ograniczamy się narazie do tych informacji, ponieważ posiedzenie Sejmu zostało zakończone dopiero o godzinie 2-ej po północy.

Jutro podamy również zakończenie mowy tow. Hermana Libermana.

Mowa tow. Hermana Libermana

I.

DWA BUDŻETY.

Imieniem Komisji Budżetowej mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie wniosek o pociągnięcie b. ministra skarku p. Gabrjela **Czechowicza** do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

Ustawą skarbową z dnia 22 marca r. 1927 uchwaloną przez Sejm i przez Senat, ustalono budżet wydatków państwowych na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. łącznie na sumę zł. 1.988.268.410. Ale już w pierwszej połowie kwietnia, a więc na samym początku okresu budżetowego p. Minister Skarbu Gabrjel **Czechowicz** począł otwierać kredyty **nieprzewidziane w budżecie** i nieuchwalone przez Izby Ustawodawcze.

I tak szło przez cały rok niemal codzień. Otwierano kredyty uchwalone przez Sejm, a równolegle z tem dzień w dzień niemal, aż do końca roku wydawano pieniądze na zarządzenie p. Ministra Skarbu, nie zatwierdzone przez Sejm, nie przewidziane w budżecie.

P. Minister **Czechowicz** operował tedy cały rok właściwie **dwoma budżetami.** Jeden był **legalny, jawny,** obliczony i ogłoszony w ustawie, a drugi był **nielegalny, nieznany opinji i powołanym czynnikom państwowym,** nie uchwalony przez nikogo, tak, że można powiedzieć nawet **tajny.**

Wszystkie wydatki, mieszczące się w tym drugim budżecie, nie uchwalonym przez Sejm, p. Prezes Najwyższej Izby Kontroli nazwał **nielegalnemi.**

PIERWSZE PRZEKROCZENIA.

Legalny budżet, jak powiedziałem, obliczony i ustalony był w ustawie, a drugi budżet musiał być obliczony w drodze kontroli. I tak w drodze kontroli wykonywanej przez **Najwyższą Izbę Kontroli** o tym drugim budżecie dowiedzieliśmy się. Mianowicie, co miesiąc otrzymywała Najwyższa Izba Kontroli **zestawienia miesięczne,** kasowe i, zliczając te miesięczne zestawienia z poprzedniemi, Najwyższa Izba Kontroli porównywała je z budżetem, i tak w listopadzie 1927 r. **powstały pierwsze wątpliwości.** Na skutek tego Najwyższa Izba Kontroli wydelegowała swojego przedstawiciela do Departamentu Budżetowego Ministerjum Skarbu; i ten obliczył, że za czas od 1 kwietnia 1927 r. do końca listopada tegoż roku przekroczenia budżetowe wyniosły sumę przeszło 219 miljonów złp.

To ustaliwszy, Pan Prezes **Najwyższej Izby Kontroli** wystosował do Ministra Skarbu pismo z datą 10 stycznia 1928 roku. W tym piśmie zakomunikował Panu Ministrowi swoje spostrzeżenia i zapytał, na jakiej podstawie przekroczenia te zostały dokonane, a zarazem Najwyższa Izba Kontroli zażądała od Pana Ministra, żeby w przyszłości takie wydatki pozabudżetowe zakomunikował Najwyższej Izbie Kontroli i podał podstawę prawną tego przekroczenia. To było 10 stycznia 1928 roku. Na to pismo Pan Minister **Czechowicz** przez półtrzecia miesiąca **nie dawał żadnej odpowiedzi, dopiero** 31 marca 1928 roku, a więc w kilka dni po zebraniu się nowego Sejmu wystosował Pan Minister **Czechowicz** do Najwyższej Izby Kontroli pismo, w którem odpowiada, że wydatki pozabudżetowe były uskuteczniane tylko w najniezbędniejszych wypadkach w razie **konieczności państwowej** i że Pan Minister opracowuje obecnie — tak to brzmi dosłownie — **przedłożenie, projekt ustawy o kredytach dodatkowych, który przedłoży Sejmowi**

UPOMNIENIA N. I. K.

To było dn. 31 marca 1928 r., a więc w tym dniu opracowywał p. Minister przedłożenie dla Sejmu, **wcale nie czyniąc tego przedłożenia zawisłym od zamknięć rachunkowych** i z tego pisma okazało się, że przedłożenie takie jest bardzo łatwe do zrobienia i bez zamknięć rachunkowych. Mimo tej zapowiedzi **przedłożenia Sejmowi nie przedkładano.** Dopiero, kiedy się cały rok skończył, i Najwyższa Izba Kontroli **miała wszystkie zestawienia miesięczne,** zabrała się do obliczania przekroczeń budżetowych i niedozwolonych przeniesień za cały rok. I tak się stało, że prowizorycznie w czerwcu obliczono te przekroczenia za cały rok na **sumę 562 miljony.** Obliczywszy to, **Najwyższa Izba Kontroli** wystosowała pismo do P. Ministra z datą 15 czerwca 1928 r., w którem Najwyższa Izba, przypominając przyrzeczenie p. Ministra z dn. 31 marca, pisze, że są takie przekroczenia, zapytuje znowu na jakiej podstawie te przekroczenia zostały dokonane i zapytuje, kiedy Pan Minister **przedłoży projekt ustawy o kredytach dodatkowych Sejmowi,** zwracając szczególną uwagę na art. 6 ustawy skarbowej, który nakazuje kategorycznie przedłożenie takiego projektu.

RZĄD NIE ODPOWIADA.

To było 15 czerwca. Przez dwa miesiące p. Minister nie odpowiada; 31-go sierpnia **Najwyższa Izba Kontroli** ponawia swoją prośbę, swoje zapytania i znowu zwraca uwagę, że nie dotrzymano i nie przestrzegano ustawy skarbowej. Znowu głuche milczenie ze strony Pana Ministra, które trwa miesiące. Wówczas niezrażona N. I. K. w dwa miesiące później, 27 padziernika, **jeszcze raz** pisze i ponawia swoje żądanie i prośbę i cytuje artykuły ustawy skarbowej, naruszone przez Pana Ministra. Znowu milczenie, Pan Minister nie odpwoiada.

NA FORUM KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Od 31 marca, **mimo trzykrotnych wezwań Najwyższej Izby Kontroli,** milczenie. Aż wreszcie przyszła kolej w listopadzie na prace nad budżetem z roku 1929-30 i wtedy **Budżetowa Komisja Sejmu** zaniepokoiła się tym stanem rzeczy, który przedtem opisałem, i **natarczywie poczęła się domagać tego, czego bezskutecznie Najwyższa Izba Kontroli ponawiając swoje wezwania, się domagała.**

Zaznaczyć należy, że przedłożenie ustawy o kredytach dodatkowych, to nie jest czysta formalność, to jest do pewnego stopnia **rozrachunek z pieniędzy podatkowych między Rządem a przedstawicielstwem narodowem,** gdyż przy składaniu kredytów dodatkowych Rząd musi te pozycje wyjaśnić, usprawiedliwić, każda rzecz zostaje prześwietlona, musi być uzasadniona ze **stanowiska celowości,** interesu państwowego, charakteru ustawowego. Więc to nie jest tylko czysta formalność.

Po **zarządzonej** przez Marszałka półgodzinnej przerwie, Sejm przystąpił do wniosku o postawienie b. Min. Skarbu Gabrjela Czechowicza przed Trybunał Stanu. Pierwszy zabrał głos pos. tow. *Liberman.*

Następny mówca pos. Downarowicz z B. B. S. referuje wniosek mniejszości o odrzuceniu wniosku postawienia w stan oskarżenia Min. Czechowicza. Niefortunna obrona p. Downarowicza co chwila wywołuje wybuchy śmiechu w całej Izbie. Mówiąc o ostatnim okólniku Premjera Bartla, obrońca niepraworządności finansowej stwierdza, że okólniki takie są co rok wydawane i łamane, i niewiadomo jeszcze, jaki będzie los tego ostatniego okólnika (Śmiechy w całej Izbie. *Głos:* Jak na obrońcę to dosyć). „Nie rozumiem — powiada pos. Downarowicz wesołości Panów pod moim adresem, bo nie występuję tu w obronie Rządu". *(Głos:* To widać).

PRZEMÓWIENIE PREZESA N. I. K.

Prezes N. I. K. prof. *Wróblewski* wyjaśnia stanowisko N. Izby Kontroli Państwa, którego podstawą wystąpienia było stwierdzenie szeregu wydatków i przeniesień nielegalnych. Mówca polemizuje z twierdzeniem, jakoby N. I. K. była organem Sejmu. To określenie nie jest zupełnie ścisłe. Przeprowadza różnicę pomiędzy kontrolą, wykonywaną przez Sejm, a kontrolą N. I. K. Ta ostatnia ogranicza się do uchwycenia tylko zewnętrznej strony przekroczeń, gdy obowiązkiem Sejmu jest także wniknięcie w ich celowość i zadecydowanie, czy były konieczne czy też nie. Mówca odróżnia dwie odpowiedzialności: parlamentarną i konstytucyjną i dochodzi do wniosku, że gdy Sejm nie wniknął w celowość przekroczeń, lecz osądził je ryczałtem, to może ministra pociągnąć tylko do odpowiedzialności parlamentarnej.

Po przemówieniu pos. *Krzyżanowskiego,* który w długim wywodzie usiłował przekonać Izbę nie bynajmniej, że postępowanie Rządu nie było legalne, lecz że wniosek jest szkodliwy, zabrał głos pos. tow. *Czapiński.*

MOWA TOW. KAZ. CZAPIŃSKIEGO.

Prezes Wróblewski zapomniał chwilowo, do jakich funkcji powołana jest N. I. K. Gdy na Komisji obiecywał na przyszłość donosić o wszelkich przekroczeniach, to dziś mowa jego była stronnicza i miała charakter interwencji, nie leżącej w jego kompetencjach. Przekroczenia ponad 500 miljonów p. Prezes nie uważał za „ciężkie" przewinienie, choć nie jest powołany do tego kwalifikowania. Czterokrotne przekroczenie funduszu dyspozycyjnego budżetu całego resortu, co jest zaanulowaniem zasady praworządnego budżetowania, nazywa rzeczą „zewnętrzną". Prezes zajął stanowisko stronnicze i zdaje się polityczne, przychodząc na trybunę w celu interwencji politycznej.

Następnie mówca polemizował z wywodami p. Krzyżanowskiego, któremu zarzucał słabość argumentacji, oraz z wywodami p. Downarowicza, pod którego adresem rzucił zdanie, że **służalczość bierze górę nad socjalizmem i demokratyzmem.**

B. B. AWANTURUJE SIĘ.

Podczas przemówienia tow. Czapińskiego, parokrotnie przerywali niektórzy posłowie z B. B. pp. Polakiewicz, Walewski i inni. Wicemarszałek *Dąbski* uciszał przerywających, dwukrotnie przywołał pp. Walewskiego i Polakiewicza do porządku, co wreszcie doprowadziło do wielkiej wrzawy. *P. Polakiewicz:* Przywołaj Pan do porządku Towarnickiego i Miklaszewskiego. *Wicemarszałek Dąbski:* Przywołuję Pana do porządku z zapisaniem do protokółu. *Wielka wrzawa. Głosy:* To prowokacja nie przewodnictwo. Schowaj się Pan za kotarę. Katon moralności. Kiedy zaś po chwili tow. *Stańczyk* rzucił jakiś okrzyk, na który Wicemarszałek nie zareagował, wrzawa na ławach B. B. wybuchła ponownie. Zaczęto wołać: Pan jest niesprawiedliwy, nie mamy zaufania do Pana. Zejdź Pan z trybuny. Między posłami z B. B. a p. Wyrzykowskim wywiązuje się głośna wymiana zdań.

Następnie pos. Chądzyński (N. P. R.) składa oświadczenie, że klub jego przyłącza się do wniosku sejmowego.

Tu nastąpił kulminacyjny punkt wczorajszego posiedzenia. W bezsilnej złości klub B. B. wysyła na trybunę trzech mówców, którzy atakują kolejno oskarżycieli. A więc pos. *Jędrzejewicz,* powtarza jakieś bredn'e o roztrwonieniu pieniędzy przez pos. *Woźnickiego,* pos. *Jaruzelski* wypomina tow. *Libermanowi,* że jako adwokat bronił w swoim czasie oskarżonych z Volksbundu, a pos. *Koc* wypomina adw. *Pierackiemu,* że bronił arc. Fryderyka Habsburga.

Te trzy „występy" sanacji do reszty ośmieszyły ją w oczach Sejmu i licznej publiczności, która na wczorajszem posiedzeniu dotrwała do późnej nocy. Cały ten marnie zaaranżowany kontratak wzbudził niesmak i odrazę.

Wicemarsz. *Woźnicki* prosi, aby sprawę zarzutów natychmiast skierowano do Sądu Marszałkowskiego.

Marsz. *Daszyński:* To nie ulega wątpliwości.

Dłuższe przemówienie za wnioskiem oraz zbijając naciągnięte wywody prez. Wróblewskiego wygłosił pos. *Rybarski.*

UCZCZENIE PAMIĘCI MARSZ. FOCHA

Po mowie p. Rybarskiego **Marszałek** oświadczył, że w tej chwili doszła go żałobna wiadomość, że zmarł marszałek Foch. **(Posłowie wstają z miejsc).** Marszałek w dalszem przemówieniu, poświęconem pamięci zmarłego, podkreślił przeważną zasługę jego w pokonaniu militaryzmu państw centralnych, pod którego okupacją tak długo cierpieliśmy w naszym kraju. Podreślił dalej, że zwycięstwo sprzymierzonych dało możność wskrzeszenia Polski i przypomniał, że zmarły przed paru laty był naszym gościem w Polsce, gdzie witaliśmy go z wdzięcznością i podziwem. Dziś nad jego grobem w imieniu nietylko Izby, lecz całego kraju Marszałek wyraża głęboki żal i smutek, a posłowie przez powstanie dali wyraz temu smutkowi z powodu ciosu, który dotknął Francję. **(Głosy:** Cześć Jego pamięci).

GŁOSOWANIE

Marszałek oświadczył, że dyskusja jest wyczerpana, poczem odczytał art. 7 ustawy o Trybunale Stanu, który mówi, że wniosek może być głosowany przy połowie ustawowej liczby posłów, a przyjęty większością 3/5 oddanych głosów. Jednocześnie zwykłą większością Sejm wybiera 3 posłów dla popierania oskarżenia. Marszałek zarządza głosowanie imienne przez wywoływanie z listy i składanie osobiście przez każdego wywołanego głosu do urny.

Po ukończeniu głosowania Marszałek zarządził krótką przerwę dla obliczenia głosów, a po przerwie ogłosił wynik głosowania. Głosowało 371 posłów, białych kartek oddano 5, ważnych głosów 366, kwalifikowana większość 3/5 wynosi 220 głosów, za wnioskiem oddano kartek 240, przeciwko wnioskowi 126. **Wniosek Komisji został przez Sejm uchwalony.** Następnie zwykłą większością wybrano 3 posłów, t. j. Libermana, Pierackiego i Wyrzykowskiego dla popieranie oskarżenia przed trybunałem Stanu. Podczas głosowania nad tem posłowie z B. B. opuścili salę, lecz zanim wszyscy zdążyli opuścić salę, już na komendę prezesa Sławka musieli wracać.

Następnie bez motywowania uchwalono nagłość wniosku p. Roji w sprawie ubezpieczenia obywateli od poniesionych wskutek wojny strat w zdolności do zarobkowania.

Następne posiedzenie w piątek o g. 4 po poł.

ZBLIZKA I ZDALEKA

RADJO A UCZUCIA OBYWATELSKIE

II.

Po wszystkich miłych słowach, które usłyszałem z powodu „radia", rozmowa musiała poruszyć treść odczytu.

— „Po co mówić o **obowiązkach**, nasza rzecz mówić o prawach. **Prawa** są ranione, dziurawione, negowane, pomiatane. Niechaj nasamprzód nauczą się prawa szanować, a potem niechaj mówią o obowiązkach. My, obywatele, słyszymy tylko o obowiązkach: płać podatki, płać, woła poborca, dozorca, listonosz, komornik. Każda kromka chleba, każdy łyk wódki czy herbaty, każdy kawałek cukru zatruty jest podatkiem...

— Może więc?

— Właściciel domu podwyższa komorne. Ach, ma zawsze pod ręką orgument „podatkowy".

— Pan myśli, że ja z łajdactwa, z rozpusty podwyższam panu komorne? Czy pan wie, jak podwyższyli nam podatki? Ja nic z domu nie mam, jak tylko te trzy pokoiki, w których mieszkam z żoną, z trojgiem dzieci i służącą. Ażeby „żyć", muszę pracować w banku i muszę jak młody urzędniczek drżeć, że zostanę zredukowany. Kto mi da zajęcie? człowiekowi, który liczy powyżej lat pięćdziesięciu życia?

I podwyższa komorne... A ja co mam począć? Dokąd pójdę, jeżeli mnie wyrzucą z mieszkania? albo dokąd dzieci wyprowadzę? Chodzą do szkoły, pół dnia ma matka spokoju — a gdy nie będzie mieszkania? Chodzicie po bankach? Wiecie, co się tam dzieje? a byliście pod trzecim mostem? I w takich warunkach mówić o obowiązkach? O prawach mówić trzeba. Niech będą **Prawa** (rozmówca podniósł w tem miejscu głos i pięść do góry!), niechaj ci, co mają je wykonywać, spełnią **obowiązek** swój, **obowiązek państwa wobec obywateli**, a potem niechaj się państwo bierze za nas, niech nas poucza, niech nas karze, niech nas wiesza. Jeżeli państwo sadza do kozy fabrykanta za to, że niema porządku w jego domu, dobrze czyni: fabrykant ma czas i środki, aby spełniał obowiązki, a że ich nie spełnia, pomimo wielokrotnych wypominań, tem gorzej dla niego. W tym wypadku dobrze jest mówić o obowiązkach w sposób mocny i jaskrawy.

— Mylicie się: mówić o obowiązkach jest zawsze dobrze. Mówić o prawach — również. Najlepiej mówić o PRAWIE, bo na nim oparta jest jedna i druga koncepcja. Tam, gdzie PRAWA niema, tam niema ani praw ani obowiązków. W dawnej, przedrozbiorowej Polsce nie było PRAWA (o tych czasach Łoziński pisał straszne, a prawdziwe książki: „PRAWEM I LEWEM"): dla jednych były **przywileje**, dla drugich **obowiązki**. Jedni nie płacili podatków, nie chcieli dawać rekruta, drudzy uginali się pod ciężarem **pańszczyzny**. Wielka Rewolucja francuska przekreśliła ten fałszywy, krwawy i głupi, rachunek, odrzuciła panów i niewolników, a na ich miejsce ustanowiła jedną kategorję społeczną: **obywateli**. Odrzuciła przywilej, przywilej siły z jednej strony, przywilej przymusu i pracy z drugiej.

Proklamowała PRAWO wyższe od jednych i od drugich, równające wszystko w pojęciu służby społecznej. Do Polski przyniósł te nowinki światoburcze Kodeks, zwany napoleońskim, który zniósł niewolę... i ponad światem wyzysku i krzywdy, ponad światem gwałtu i cierpienia kazał powiewać sztandarowi PRAWA.

Tam, gdzie rządzi prawo, muszą być wykonywane równorzędne z niem obowiązki. I dlatego dobrze jest mówić o obowiązkach, w szczególności tam, gdzie się tak mało myśli o tem, co się czyni, gdzie tak mało jest filistrji społecznej i gdzie całe życie społeczne spowite jest w potrójny całun przesądów metafizycznych, towarzyskich i socjalnych.

Oto dlaczego zgodziłem się mówić o „kształceniu uczuć obywatelskich".

Słyszeliście ten odczyt przez radio, ale nie mieliście czasu ani możności zastanowić się nad nim

Tygodnik **„Świat"** wydrukował ten odczyt, możecie go przeczytać i zastanowić się nad nim. Możecie uczynić go przedmiotem dyskusji. Zawołajcie mnie, przyjdę. Przedyskutujemy zawarte w nim poglądy. Mogą być mylne, ale są **szczere** i niema w nich ani kłamstwa ani demagogji. Stać nas już na **prawdę**. Ona jedna zbawia zakłamane społeczeństwa, zakłamane rodziny, zakłamane jednostki od upadku. Następny odczyt powiem o **„kłamstwie"**.

Jestem pewny, że będzie miał powodzenie. Ilekroć w artykułach wspomnę złośliwie o kłamstwie, mam zawsze powodzenie. Ludzie czują, że gdy kłamią, źle czynią. Kłamstwo na dalszą metę, tylko szkodę przynosi. Najokrutniejszą szkodę, jaką człowiek ponieść może i jako jednostka i jako obywatel.

W „Średnich Wiekach" mówiono: Zbaw nas od wojny, od dżumy, od Tatarów, od Normandów. Społecznik współczesny mówić powinien: zbawmy siebie wzajem od najgłębszej hańby, jaką człowiek popełnia, toleruje, znosi: od **kłamstwa**.

Henryk Bezmaski.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Trzecie czytanie. — Projekt konstytucyjny demokracji polskiej— Inne sprawy.

ODRZUCENIE WNIOSKU O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MARSZAŁKA SEJMU

Wobec tego, że na pierwszym punkcie porządku dziennego był wniosek pos. **Zachidnego** o wyrażenie votum nieufności marsz. **Daszyńskiemu**, otworzył posiedzenie i przewodniczył wicemarszałek **Woźnicki**.

Przewodniczący postawił wniosek ten pod głosowanie, przyczem przypomniał, że zgodnie z regulaminem nad wnioskiem takim niema dyskusji.

Za wnioskiem głosowali komuniści oraz Ukraińcy, z których wielu nie było przy głosowaniu na sali. **Wniosek odrzucono.** O wyniku głosowania przewodniczący zaraz zawiadomił marszałka tow. **Daszyńskiego.**

MIESZKANIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Przy trzeciem czytaniu noweli do ustawy o zapewnieniu pomieszczeń zwolnionym robotnikom rolnym pos. **Zaleski** z klubu Nar. przypomniał, iż w woj. zachodnich obowiązek ten ciąży na gminach i żądał odpowiedniej poprawki w omawianej noweli.

Przeciwko tej poprawce przemawiał pos. tow. **Pużak**, gdyż ciążący na gminach obowiązek nie jest ustawowy, lecz wprowadzony drogą rozporządzenia.

Poprawkę odrzucono i **ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.**

REZOLUCJE BUDŻETOWE

Następnie przystąpiono do głosowania rezolucji do preliminarza budżetowego na r. 1929/30. Przyjęto wszystkie rezolucje tow. **Czapińskiego** do ustawy skarbowej. Domagają się one opracowania prawa budżetowego, szczegółowszej specyfikacji dochodów i wydatków w najbliższym preliminarzu, uwzględnienia postulatu miesięcznego otwierania ograniczonych kredytów, wreszcie znowelizowania ustawy o kontroli państwowej. Przy budżecie Min. Rolnictwa przyjęto rezolucję tow. **Dubois**, wzywającą do zakazu wywozu drzewa w stanie nieobrobionym. Przy budżecie Min. Oświaty przyjęto rezolucję tow. **Dubois** o zniesienie czesnych w zakładach wyższych i średnich. Przyjęto rezolucję tow. **Pająka**, domagającą się ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów ze służby państw zaborczych narówni z emerytami ze służby polskiej i drugą tow. **Pająka** o preliminowaniu w przyszłym budżecie 20.000.000 na pożyczki dla inwalidów wojennych.

OWACJA DLA MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Następnie przewodnictwo objął marszałek tow. **Daszyński**, którego pojawienie się na trybunie Izba powitała hucznemi oklaskami.

PRZYSTĄPIENIE DO KONWENCJI POKOJOWEJ

Z kolei Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przystąpieniu Polski do haskiej konwencji pokojowej z r. 1907.

LEWICOWY PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI

Zgłoszony przez trzy kluby lewicy, **Z. P. P. S., Wyzwolenie i Stron. Chłop.**, projekt zmiany Konstytucji bez dyskusji odesłano do Komisji Konstytucyjnej.

POMOC SKARBU DLA KOLEI

Pomimo pomyślnego naogół dla kolei państwowych roku, koleje ostatniemi czasami poniosły szereg strat w związku z mrozami i zaspami śnieżnemi. Dlatego zgłoszona została na Sejm ustawa o uwolnieniu kolei państwowych od wpłaty 95 mil. zł. oraz o zwrot już wpłaconych w bież. roku budżetowym 23 mil.

Ustawę tę referował pos. **Krzyżanowski**, zaznaczając, że wpłacenie tych kwot przez kolej do Skarbu sparaliżowałoby cały plan inwestycyjny kolei. Skarb może się tych wpływów wyrzec wobec przewyżki wpływów nad preliminarzem.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA

Pos. **Byrka** referował ustawę o rządowym projekcie zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki w wysokości 100 mil. zł. na podtrzymanie ruchu budowlanego w miastach.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.) zgłosił do ustawy tej poprawkę, aby połowę tej pożyczki użyto na odbudowę wsi, lecz poprawka ta większości nie uzyskała. **Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnem.**

NOWELA DO USTAWY EMERYTALNEJ

Następnie pos. **Kornecki** referował nowelę do ustawy emerytalnej z r. 1923. Nowelizacja polega na tem, żeby emerytom nie odliczano składek podczas emerytury, żeby emeryci mogli obejmować stanowiska w przedsiębiorstwach państwowych lub samorządach bez narażania się na odliczenie pobieranej emerytury i wreszcie, aby nauczycielom, którzy przechodzą na urlop bezpłatny w celu pracy w szkolnictwie prywatnem, czas ten był zaliczany do emerytury i aby od nich pobierano za ten czas składki. Ten ostatni punkt był to wniosek mniejszości, zgłoszony przez tow. **Czapińskiego** i pos. **Rybarskiego.**

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z wnioskiem mniejszości.

EMERYTURA ROBOTNIKÓW MONOPOLOWYCH

Następnie Izba uchwaliła wniosek wzywający do wydania przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem robotników monopolów Tytoniowego i Spirytusowego.

RÓŻNE SPRAWY.

Wreszcie Sejm przyjął w drugiem czytaniu ustawę notarjalną, która ustala wysokość taksy, którą rejentom wolno pobierać oraz znowelizowano dekret o władzach administracji.

Nowelizacja polega na skasowaniu podporządkowania władz szkolnych władzy administracyjnej.

Nowelę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem Marszałek zarządził półgodzinną przerwę.

***

Głównym punktem wczorajszego posiedzenia była sprawa pociągnięcia b. ministra skarbu p. **Czechowicza** do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

Szczegółowe sprawozdanie z tej części posiedzenia podajemy na stronie pierwszej.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

SPRAWA ŚLĄSKA. KLĘSKA WNIOSKÓW B. B. WOLNOŚĆ WYZNAŃ

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Konstytucyjnej, pod przewodnictwem tow. **Czapińskiego**, na którem przedewszystkiem rozpatrzono sprawę śląską.

Ref. tow. **Reger** żąda w swoich wnioskach: 1) NIEZWŁOCZNEGO ZWOŁANIA SEJMU ŚLĄSKIEGO, 2) zmiany ordynacji wyborczej.

Przedstawiciel Rządu, p. **Paciorkowski**, zgodził się na wnioski referenta, przedstawiając nieco odmienne brzmienie. Wnioski zostały uchwalone we wszystkich czytaniach jednogłośnie w brzmieniu kompromisowem. Referentem na plenum wybrano tow. **Regera**. Na wniosek p. **Zwierzyńskiego** uchwalono prosić Marszałka o szybkie traktowanie sprawy.

Następnie p. **Srocki** (B. B.) bardzo słabiutko zreferował sławetny wniosek B. B. o **KONTYNUOWANIU PRAC KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ w czasie przerwy między sesjami.** W dyskusji p. **Bagiński** (Wyzw.) postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem B. B.

Tow. **Niedziałkowski** jest przeciwny wnioskowi B. B. Lewica gotowa jest rozpocząć obrady w dwa-trzy dni po Wielkiejnocy, ale **jednocześnie z plenum Sejmu.** Sejm czekają bowiem sprawy wielkiej wagi, jak podatki, kwestja rolna, ustawa o ubezpieczeniach, sprawa Górnego Śląska i t d. Co będzie — zapytuje mówca — jeżeli Prezydent, który wedle Konstytucji ma prawo zwoływać sesję Sejmu, będzie innego zdania niż wniosek B. B.? Mówca ustala, iż widocznie Sejm własną uchwałą — wedle opinji B. B. — może zwoływać Komisję poza sesjami Sejmu! Mówca zapytuje, czy reprezentant Rządu może Komisji przedstawić stanowisko Rządu? Jeżeli nie, proponuje odroczyć decyzję do piątkowego posiedzenia Komisji, celem wysłuchania opinji Rządu.

P. **Paciorkowski** bezradnie rozkłada ręce i powiada, że nic o stanowisku Rządu nie wie. Zresztą postara się telefonicznie poinformować. Po chwili wraca, i oświadcza, że nie zdołał opinji uzyskać.

Poseł **Zwierzyński** (Kl. Nar.) uważa, iż zwołanie nowej sesji po świętach jest bardzo ważne, że przyjdzie sprawa kredytów dodatkowych

Poseł **Kiernik** (Piast) dowodzi, iż wniosek B. B. wymaga zmiany Konstytucji.

Poseł **Piasecki** (B. B.) usiłuje bronić niefortunnego wniosku B. B.

W głosowaniu upada wniosek, domagający się odłożenia sprawy do piątku, **PRZECHODZI WNIOSEK 18-tu głosami przeciwko B. B. PRZEJŚCIA DO PORZĄDKU DZIENNEGO NAD PROPOZYCJĄ B. B.**

Wobec tego na plenum referentem wybrano p. **Bagińskiego**, zaś p. **Srocki** musi się zadowolić rolą referenta mniejszości.

Następnie Komisja wysłuchała referatu p. **Langera** (Wyzw.) w sprawie wniosków Wyzwolenia i P. P. S., dotyczących wolności związków religijnych.

Referent proponuje wyłonienie podkomisji z 7 osób celem opracowania ustawy.

Repr. Rządu, p. **Potocki**, oświadcza, iż Rząd odpowiednią ustawę przygotowuje i prosi rzecz całą odroczyć aż do przedłożenia ustawy przez Rząd.

Na propozycję przewodniczącego odłożono dalszy ciąg dyskusji do piątku, godz. 10½ r.

Właściwy nastrój

podczas Świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się **pieczywo.** Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia **D-ra Oetkera proszek „Backin"**, który taksamo jak **D-ra Oetkera proszek budyniowy, cukier waniljowy, mączkę „Gustin"** i t. d. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach.

Dr. A. Oetker, Oliwa

Z KOMISJI OCHRONY PRACY

UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA. CZAS PRACY I URLOPY NA G. ŚLĄSKU

Komisja Ochrony Pracy pod przewodnictwem tow. **Regera** obradowała wczoraj nad zmianą ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia w III czytaniu, dalej nad sprawą rozciągnięcia ustaw o czasie pracy i urlopach na Górny Śląsk (projekt tow. **Stańczyka** i tow. **Regera**).

Uchwalone w II czytaniu zmiany ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia przyjęto w tem samem brzmieniu.

Sprawę rozszerzenia ustawy o czasie pracy i urlopach na obszar G. Śląska referował tow. **Reger**. W dyskusji przeciwko temu projektowi przemawiał poseł **Szydłowski**, twierdząc, że nie należy ustaw tych wprowadzać na G. Śląsku, bowiem byłyby one dalszem obciążeniem przemysłu.

Tow. pos. **Stańczyk** w obszernem przemówieniu wykazał, że robotnicy górnośląscy mają prawo domagania się od Polski, aby ustawy korzystne dla robotników w Polsce, były i do nich zastosowane. Również i przemysł innych dzielnic Polski nie może się zgodzić na to, aby silny ekonomicznie i sprawny technicznie przemysł górnośląski miał specjalne przywileje.

Przedstawiciel Rządu domagał się odroczenia sprawy, celem uzgodnienia stanowiska Rządu co do rozszerzenia zakresu działania wymienionych ustaw na obszar G. Śląska. Przeciwko temu wystąpił tow. poseł **Stańczyk**, twierdząc, że sprawa ta jest bardzo prosta i nieskomplikowana i może być bez zwłoki załatwiona. Odroczenie mogłoby spowodować, przy ewentualnem odroczeniu sesji Sejmu, zwłokę wprowadzenia tych ustaw w życie.

Po przemówieniu kilku jeszcze mówców projekty ustaw przyjęto w brzmieniu wnioskodawców w II czytaniu.

Trzecie czytanie odbędzie się w dniach najbliższych po porozumieniu się referenta tow. **Regera** z Rządem.

Wczoraj komisja oświatowa Sejmu rozpoczęła debatę nad wnioskami Z. P. P. S., klubu ukraińskiego i klubu niemieckiego o organizacji szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce.

Wniosek Z. P. P. S. referował tow. A. Próchnik. Treść główną jego referatu podamy w jutrzejszym numerze.

HAMOWANIE PRAC KOMISJI

(Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ)

Wczorajsze posiedzenie Komisji Administracyjnej rozpoczęło się pod znakiem swojego rodzaju **„przesilenia prezydjalnego"**, mianowicie przewodniczący pos. **Polakiewicz** odczytał deklarację, w której oświadcza, iż na czas traktowania noweli do galicyjskiej ustawy konkurencyjnej oraz małych ustaw samorządowych nie będzie przewodniczył w Komisji i oddaje przewodnictwo pos. Al. **Dębskiemu** (Kl. Nar.). Powodem mają być „inspirowane ataki prasy na tok prac Komisji", złożenie uchwał podkomisji Administr. na pełnym Sejmie z pominięciem Komisji.

Zarządzono przerwę dla odszukania wiceprezesa Dębskiego, pod którego przewodnictwem toczyły się dalsze obrady.

Po przerwie pos. tow. **Ciołkosz** odczytał deklarację imieniem trzech stronnictw lewicy. Deklaracja stwierdza: 1) że zgłoszenie ustaw samorządowych na pełny Sejm jest zgodne z art. 19 regulaminu, 2) że zgłoszony projekt jest wspólnym wnioskiem **siedmiu stronnictw**, które za niego biorą pełną odpowiedzialność, 3) zarzuty posłów lewicy skierowane były nietylko przeciw p. **Polakiewiczowi**, lecz wogóle przeciw B. B., który usiłuje sabotować ustawy samorządowe, 4) ustąpienie p. **Polakiewicza** w niczem nie wpłynie na los ustaw samorządowych w obecnej sesji, gdyż następuje ono tuż przed zamknięciem sesji; jest to więc tylko manewr, mający na celu zrzucenie z pos. Polakiewicza i klubu B. B. w opinji publicznej odpowiedzialności za los tych ustaw.

Wywiązała się żywa dyskusja, w której pos. **Polakiewicz** próbował bronić się przed zarzutami.

Pos. dr. **Putek** stwierdził, że w ciągu całej obecnej sesji przewodniczący zwołał Komisję tylko na 11 posiedzeń.

Następnie w dalszym ciągu obradowano nad nowelą do galicyjskiej ustawy konkurencyjnej.

BICZ NA URZĘDNIKOW

Pod koniec wczorajszego posiedzenia Komisji Administracyjnej pos. **Polakiewicz** zażądał, by na dzisiaj zwołać posiedzenie Komisji i na pierwszym punkcie porządku dziennego postawić projekt rządowy, który wczoraj wpłynął do Sejmu. Projekt ten zawiera nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej i przedłuża o rok moc obowiązującą słynnego art. 116, na podstawie którego każdy urzędnik i funkcjonarjusz państwowy może każdej chwili być wydalony ze służby.

Komisja odrzuciła wniosek pos. Polakiewicza i uchwaliła odbyć następne posiedzenie w piątek i projekt rządowy rozpatrywać dopiero po załatwieniu ustaw samorządowych.

MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO

KRONIKA POLITYCZNA

ROZSZERZENIE KOMPETENCYJ GENERALNEGO INSPEKTORATU ARMJI I SZTABU GŁÓWNEGO.

PID dowiaduje się, że czynniki miarodajne zdecydowały w związku z przeprowadzoną reorganizacją Ministerjum Spraw Wojskowych znacznie rozszerzyć kompetencje Generalnego Inspektoratu Armji i Sztabu Głównego. Zakres działania Ministerjum Spraw Wojskowych ma być wyłącznie ograniczony do czynności administracji wojskowej. Sprawy strategiczne i przeszkolenia przekazane zostaną Generalnemu Inspektoratowi i Sztabowi Głównemu. W tym kierunku pójdą również przeniesienia oficerów-fachowców w wyżej wymienionych sprawach, którzy z M. S. Wojsk. przydzieleni będą do Generalnego Inspektoratu i Sztabu Głównego.

REPREZENTACJA DYPLOMATYCZNA CHIN W POLSCE.

Na skutek ustanowienia przez Polskę stałej delegatury w Nankinie, zdecydował Rząd Chiński akredytować w Polsce swego przedstawiciela dyplomatycznego w Warszawie. Nominacja delegata Rządu Chińskiego w Polsce nastąpić ma w przyszłym miesiącu.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

AKADEMJA — POPIS PRAC MŁODZIEŻY

odbędzie się w niedzielę, dnia 24 marca o godz. 4 m. 30 p. p. w Sali T-wa Handlowców, w programie występy poszczególnych Sekcji. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać na Kołach i lokalu, Warecka 7.

DO NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

W niedzielę, 24-go marca b. r. o godzinie 10½ rano, w lokalu „Robotnika", ul. Warecka 7, odbędzie się, staraniem Koła P. P. S. Nauczycieli Szkół Powszechnych, odczyt bezpłatny tow. posła K. CZAPIŃSKIEGO na temat

„ŚWIECKA SZKOŁA W PROGRAMIE P. P. S."

a) Socjalizm a religja. b) Rozdział kościoła od państwa. c) Walka ze szkołą wyznaniową.

ZARZĄD KOŁA P. P. S.
NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECH.

SĄDY PRACY

W najbliższym czasie ogłoszone zostaną rozporządzenia ministra Sprawiedliwości oraz ministra Pracy i Opieki Społecznej, o ustanowieniu sądów pracy w Częstochowie, Chrzanowie, Radomiu i Lublinie. Sąd Pracy w Lublinie ma rozpocząć swe czynności z dniem 15 maja r. b., w Radomiu i Częstochowie z dniem 1 czerwca, w Chrzanowie z dniem 1 sierpnia r. b.

KOSZTY UTRZYMANIA W LUTYM

Wyznaczone na środę, 20 b. m., w drugim terminie w tym miesiącu, posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

Posiedzenie komisji odbędzie się dopiero po świętach **Wielkiejnocy** dla ustalenia odrazu zmian kosztów utrzymania w lutym w porównaniu ze styczniem i w marcu w porównaniu z lutym.

SPROSTOWANIE

W artykule **„Sprawa bezrobotnych"** w numerze z dnia 20 marca przestawione zostały przez niedopatrzenie 2 ustępy.

Ustęp następujący:

„Uchwały te Komisji Ochrony Pracy przyjęto wbrew głosom B. B. i skrajnej prawicy, oraz posła Waszkiewicza (N. P. R. „lewica")".

odnosi się do głosowania w Komisji Ochrony Pracy w sprawie **noweli o młodocianych** i powinien być zamieszczony bezpośrednio po następującym ustępie:

„Nowela ta rozszerza zakres działania ustawy na młodocianych od lat 16 i na zatrudnionych w drobnych zakładach (poniżej 5 osób) oraz podnosi maksymalną granice zarobku do 10 złotych".

NA FRONT WALKI O UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE!

Długi okres mozolnej walki polskiej klasy robotniczej *o wprowadzenie w życie ubezpieczenia na starość, trwałą niezdolność do pracy, wskutek kalectwa, o zabezpieczenie egzystencji wdowom i sierotom, w razie śmierci żywiciela,* został uwieńczony poważnem powodzeniem. Rząd wniósł do Sejmu *projekt wielkiej ustawy ubezpieczeniowej.* Projekt ten ujmuje w jednolitą całość trzy najważniejsze rodzaje ubezpieczeń życia i zdrowia robotników: a mianowicie *ubezpieczenie na wypadek starości, trwałe kalectwo wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, lub nieuleczalnej choroby, zabezpieczenie egzystencji wdowom i sierotom w razie śmierci ich żywiciela,* oraz zabezpieczenie świadczeń w czasie przejściowej choroby i leczenia.

Wniesienie tego projektu przez Rząd do Sejmu nie jest jednak zakończeniem, ale właściwie *początkiem* bezpośredniej już walki o istotną treść przyszłych ubezpieczeń socjalnych, decydujących na długie lata o losach inwalidów pracy.

Obecny projekt rządowy nim się stanie ustawą, zabezpieczającą dostatecznie żywotne interesy inwalidów pracy i ich rodzin, musi ulec gruntownym zmianom. Walkę o poprawę całego szeregu niekorzystnych dla ubezpieczonych w projekcie postanowień musimy prowadzić teraz z całą energją, nie tylko w Sejmie, ale i w całym kraju. Dotychczasowe doświadczenie uczy nas przecież, że nawet te stronnictwa, które ze względów agitacyjnych występują publicznie w roli zwolenników ubezpieczeń — w ciszy sal komisyjnych stają się ich przeciwnikami, przeciwnikami tem niebezpieczniejszymi, że obłudną gadaniną o nędzy robotnika, zarzynają nieraz *najistotniejszą treść* ustaw robotniczych. Obok tych przewrotnych „przyjaciół", stanie do walki przeciw dobrym ubezpieczeniom jawnie wroga klasie robotniczej *reakcja.* Będzie ona walczyć nietylko w Sejmie, o pogorszenie każdego paragrafu ustawy, przeciw każdej naszej poprawce, ale będzie także mobilizować za pomocą swojej prasy opinję kraju przeciw wprowadzeniu tych ubezpieczeń. Straszak kryzysów, niemożności konkurencji, rzekomo zbyt obciążonego świadczeniami socjalnemi przemysłu, będzie znów krzyczał ze wszystkich szpalt prasy burżuazyjnej — będzie kłamał przewrotnością cyfr. Temu wszystkiemu musi się przeciwstawić klasa robotnicza, a wraz z nią dbający o zdrowie przyszłych pokoleń społecznicy, wreszcie niezależna opinja społeczeństwa i z całą bezwzględnością walczyć wytrwale o taką treść ustawy ubezpieczeniowej, która w całej rozciągłości uwzględni żywotne potrzeby inwalidów pracy. Jak sobie my, posłowie socjalistyczni, wyobrażamy *dobre ubezpieczenia socjalne*— ubezpieczenia takie, które zabezpieczą ludzki byt robotnikom w czasie, kiedy sterani wiekiem lub dotknięci kalectwem, staną się niezdolni do pracy? Czy obecny projekt uwzględnia dostatecznie najważniejsze postulaty ubezpieczeniowe robotników? Nie!!! Bo nie wdając się tutaj w szczegółową ocenę mniejszej wagi braków projektu (będzie na to czas w toku dyskusji sejmowej), stwierdzić musimy, że nie uwzględnia on niektórych kardynalnych wymogów dobrze pojętego, w nowoczesnem zrozumieniu ubezpieczenia.

Przedewszystkiem, przewidziana w projekcie skala procentowa renty jest tak niska, że gdyby się jej nie udało w toku obrad sejmowych podnieść, sama ustawa straciłaby dużą część wartości. Z tych skromnych zasiłków, jakie przewiduje projekt rządowy, żaden inwalida pracy nie mógłby wyżyć. Argument, że zagranicą stosunek procentowy renty do płac nie jet wyższy, musi być w naszych stosunkach odrzucony, a to ze względu na niskość płac robotniczych u nas. Obecne nasze płace są płacami głodowemi i gdybyśmy od tych niskich płac wyznaczyli tak niską rentę, jak to przewiduje projekt rządowy, nie załatwilibyśmy samej sprawy, lecz stworzyli tylko pozory ubezpieczenia. Drugą kardynalną wadą rządowego projektu jest zbyt wysoki wiek, w jakim robotnik może dobrowolnie przejść na emeryturę. I tu projektodawca wzorował się widocznie na zagranicy, zapominając, niestety, że ustawy tego rodzaju zagranicą n. p. w Niemczech były wprowadzone w czasach, nawet w przybliżeniu, niepodobnych do obecnych. Ówczesne tempo pracy było powolne, spokojne. Praca sama mało skomplikowana. Robotnik — nawet wiekowy — mógł wymaganiom dawnej pracy zadosyćuczynić. Ówczesna epoka szybkiego rozwoju przemysłu była jednocześnie okresem braku przemysłowych robotników. W owym czasie kapitaliści woleli starszego robotnika i z tych względów, że mniej chętnie zmieniał miejsce zatrudnienia. Natomiast młody robotnik, mający łatwość znalezienia wszędzie pracy, nie związany ani rodziną ani stosunkami mieszkaniowemi, przenosił się często z miejsca na miejsce. Jakże inne są dziś stosunki! Szalony pęd nowoczesnego procesu produkcji przy skomplikowanych maszynach wymaga od robotnika *wprost cyrkowej sprawności fizycznej — stałego napięcia nie tylko mięśni, ale wszystkich zdolności umysłowych.* Ten szalony pęd nowoczesnej pracy niszczy bardzo szybko nietylko same maszyny, ale przedewszystkiem *zdolność do pracy i zdrowie „żywej maszyny" — robotnika.* Przecież dziś nie jest dla nikogo tajemnicą fakt ustalenia przez kapitalistów granicy wieku — dla robotników, w którym nie nadają się już do pracy. Kilka przykładów: dla *górnictwa* i *hutnictwa* granicę wieku zdolności do pracy określono na 40 lat; robotnik, który tę granicę wieku przekroczył, nie może być przyjęty do pracy; a ten, co jeszcze pracuje — bywa z reguły zastępowany szybko siłami młodszemi; przy robotach *ziemnych, transporcie* i t. d. przyjmuje się wyłącznie robotników młodszych, korzystając z rezerw olbrzymiej masy bezrobotnych. W tych warunkach ustalenie wieku, uprawniającego do dobrowolnego korzystania z renty starczej na 65, a nawet na 60 lat *byłoby nierzeczowem załatwieniem sprawy.* Zresztą wiadomem przecież jest, że robotnicy wszystkich krajów domagają się już dawno bardzo energicznie zmiany granicy wieku w ustawach ubezpieczeniowych odpowiednio do zmienionych warunków pracy w przemyśle. A my przecież mamy uchwalić ustawę, która będzie obowiązywać *na długie lata w przyszłości.* Wreszcie obecny projekt rządowy nie naprawia ani w drobnej części krzywdy, wynikającej z przepisów dotychczas obowiązującej ustawy *o zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków wobec częściowo niezdolnych* do pracy, pobierających częściową rentę. Obecny sposób obliczania renty robotnika, oparty na procentowej ocenie niezdolności do pracy, wskutek utraty np. ręki, nogi, oka, a nawet palca jest wysoce niesprawiedliwy i nie do utrzymania nadal. Kilka przykładów: Robotnik utracił rękę, wskutek czego uznano go w 50% niezdolnym do pracy i taką rentę mu wyznaczono. Niestety wobec nadmiaru zdrowych robotników tego bezrękiego kaleki nikt do pracy przyjąć nie chce, i staje się on na stałe niezdolnym do pracy, pobiera jednak tylko połowę renty. Taki sam wypadek zachodzi z reguły nawet u takich robotników, którzy utracili np. oko lub tylko palec. Na podstawie dotychczasowej ustawy ustala się zmniejszoną zdolność do pracy tych robotników np. na 15% i taką im się wyznacza rente. Tymczasem robotnicy ci są przez kapitalistów traktowani, jako kalecy i nie przyjmowani do pracy. Tutaj nowa ustawa przy wymiarze renty nie może brać pod uwagę tylko samego faktu zmniejszonej zdolności zarobkowania, wskutek utraty np. palca, ale musi wziąć także pod uwagę *skutki zmniejszenia zdolności konkurencyjnej na rynku pracy.* Sprawa w tej chwili najwięcej paląca — to wypłacanie renty tym *inwalidom pracy, którzy już obecnie są do pracy niezdolni.* Ustawa obecna musi na czas przejściowy tę sprawę ostatecznie załatwić. Ludzi tych nie można przecież pozostawiać dalej *na pastwę śmierci głodowej.*

Rząd musi znaleść źródło zebrania potrzebnych funduszów na wypłacanie stałej przez Zakład Ubezpieczeniowy renty obecnym inwalidom pracy. Tutaj żadne względy nie mogą być dość ważne, dla niezałatwienia tej sprawy. Ludzie ci całe życie uczciwie pracowali i nie mogą teraz przecież umierać z głodu dlatego tylko, że wcześniej nie wprowadzono ubezpieczenia na starość. W końcu należy w nowej ustawie ubezpieczeniowej zagwarantować ubezpieczonym *jak najszerszy samorząd* i dać możność udzielania świadczeń nie według bezdusznych, ustalonych z góry na wszystkie sytuacje biurokratycznych formułek, ale z *prawem uwzględniania zmiennych sytuacji i potrzeb życiowych ubezpieczonych.* Oto kilka uwag, w jakim kierunku należy poczynić zmiany w głównych postanowieniach wniesionego przez Rząd projektu ustaw ubezpieczeniowych.

Zdajemy sobie sprawę, że walka o dobrą ustawę ubezpieczeniową *będzie ciężka i trudna,* lecz wiemy również, że o ile cała klasa robotnicza skupi się około sztandarów P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych i weźmie solidarny udział w tej walce, *to zwycięstwo będzie po naszej stronie.*

Jan Stańczyk.

DLA „ROBOTNIKA" I „POBUDKI"

Pisma socjalistyczne nie pobierają znikąd „subsydjów".

Pisma socjalistyczne opierają się o jedną tylko podstawę — O ZAUFANIE ŚWIATA PRACY.

Robotnicy i pracownicy Warszawy!

Do dnia 1 Maja dajcie „ROBOTNIKOWI"

TYSIĄC NOWYCH STAŁYCH PRENUMERATORÓW;

dajcie „POBUDCE"

PIĘĆSET NOWYCH STAŁYCH PRENUMERATORÓW.

A prowincja niech da drugi tysiąc i drugie pięćset.

Dziennik P. P. S. i tygodnik P. P. S. stolicy

MUSZĄ STANĄĆ W PIERWSZYM SZEREGU NAJLEPSZYCH POD KAŻDYM WZGLĘDEM DZIENNIKÓW I TYGODNIKÓW POLSKI.

By to się mogło stać, trzeba oprzeć byt „ROBOTNIKA" i „POBUDKI" na trwałym fundamencie.

Pamiętajcie więc: do 1 Maja — 1.000 i 500 OD WARSZAWY, 1.000 i 500 OD CAŁEGO KRAJU!

„ATENEUM"
Dziś wielka premjera
„Wilków" Romain Rollanda
Początek o godz. 8-ej wiecz.
Przedstawienie premjerowe poprzedzone zostanie słowem wstępnem tow. pos. CZAPINSKIEGO.
W piątek i sobotę „WILKI".

! Trocki wygnany !
! Gandhi znowu aresztowany !
Przyczyny tych historycznych zdarzeń, któremi interesuje się świat cały, opisuje
Niezwykła nowość! Monumentalne dzieło!
René Fueloep-Miller:
LENIN i GANDHI
Sensacyjne pamiętniki wdowy Lenina.— Pierwsza autentyczna biografja Lenina. — Rewelacyjne własne wyznania Lenina. — Nieznana dotąd autobiografja Gandhiego. — Liczne, nader rzadkie ryciny.—
„...Książka ta jest tak barwnie napisaną i tak ciekawemi ozdobiona rycinami, że czyta się ją jak najbardziej zajmującą powieść".
316 str. dużego formatu, na papierze bezdrzewnym; kartonow. 14.—zł; w wytwornej oprawie płóc. 18.—zł.
KSIĘGARNIA NOWOŚCI WE LWOWIE.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o przekroczeniach budżetowych

Wczoraj była na porządku dziennym Sejmu sprawa postawienia b. min. Czechowicza przed Trybunał Stanu, jako ostatni akt w walce większości sejmowej o praworządność gospodarki budżetowej w Państwie. Przy tej sposobności część prasy warszawskiej ponownie zabrała głos, niby „ostatnie słowo" przed wyrokiem Sejmu.

„Kurjer Poranny" wpadł w istny szał i w artykule z „grochu i kapusty" daje upust swej wściekłości, że Sejm śmiał postawić w stan oskarżenia „ministra skarbu gabinetu Piłsudskiego". Nawet pobyt w Genewie nie wpłynął na zmianę nastroju i zeuropeizowanie myśli politycznej redaktora tego pisma. Obok soczystych napaści na Sejm mamy inwektywy pod osobistym adresem tow. **Libermana,** któremu organ p. Fryzego zarzuca, że posunął się „poza linję dopuszczalności politycznej" i że dąży „do rozsadzenia Państwa".

Furja tego pisma idzie tak daleko, że rzuca się ono nawet na Rząd za dymisję p. Czechowicza, na p. Czechowicza za lojalny stosunek do Sejmu, ba! na min. Grodyńskiego za okólniki, nakazujące oszczędność i nieprzekraczanie budżetów! Organ p. Fryzego jest już bardziej „piłsudczykowski" niż sam Piłsudski, bardziej „bartlowy", niż sam p. Bartel. Zwykły los neofity! A całe to podżeganie opinji przeciw Sejmowi maskowane jest pozorem, że jakoby panuje „wśród ogółu zamęt w wrażeniach".

Tymczasem **„Nasz Przegląd"** słusznie podkreśla, że **„dzięki energicznej i konsekwentnej obronie praw budżetowych Sejmu atmosfera polityczna w Polsce doznała ożywczego wstrząsu"**, że **„opinja publiczna stanęła po stronie Sejmu"**, że „moralny wyrok „trybunału opinji" został już wydany i usankcjonowany **okólnikiem nowego ministra skarbu".** Dziennik mimochodem notuje pogłoskę, jakoby miał być utworzony podsekretarjat stanu do spraw mniejszości.

Także **„Gazeta Warszawska"** zaznacza, że pod wpływem akcji sejmowej nastąpiła już pewna poprawa, której wyrazem okólniki min. Grodyńskiego i przekazanie sędziemu działalności Biura Budowniczego Pocztowego p. Ruszczewskiego.

Trudno tedy się dziwić, że „zaplute karły" sanacji nie posiadają się ze złości z powodu braku materjału do „sejmożerstwa".

Konstytucja.

„Epoka", rozpatrując w drugim z kolei artykule projekt konstytucyjny lewicy, wytyka mu szereg zbędnych lub niejasno sformułowanych artykułów, odrzuca system wyboru prezydenta przez elektorów. Do pożytecznych inowacji projektu zalicza m. i. **postulat autonomji dla mniejszości i skasowanie senatu.**

Przypominamy na tem miejscu, że taki np. **„Głos Prawdy"**, uchodzący — przynajmniej do niedawna — za organ radykalno - sanacyjny, czyli zbliżony do „Epoki", zwalcza najbezwzględniej owe dwa punkty projektu, które „Epoka" uważa za pożyteczne.

W łódzkim **„Głosie Porannym"** znajduje się wywiad z tow. pos. **Szczerkowskim** na temat konstytucji. Po ostrem skrytykowaniu projektu B. B., tow. Szczerkowski podkreślił najważniejsze punkty projektu lewicy. Jako takie uznaje on: 1) zniesienie senatu.

„Znając opinję robotniczą, muszę stwierdzić, **że robotnicy odnoszą się bardzo wrogo do senatu".**

2) powołanie do życia Izby Pracy, do której przywiązuje największe znaczenie.

„Izba Pracy wzmocniłaby demokrację parlamentarną w przeciwieństwie do tendencji i wpływów komunistycznych jak też faszystowskich";

3) autonomję dla mniejszości.

„Nie mogą być tolerowane zjawiska, by wszelkie odgłosy walk o postulaty kulturalne i narodowe ukraińców i białorusinów na terenie sejmu i prasy tolerowane były jako posunięcia antypaństwowe. ...Zrealizowanie postulatu autonomji... odbiłoby się korzystnie na wzmocnieniu autorytetu Państwa tak w kraju jak też na terenie międzynarodowym".

Tow. Szczerkowski oświadczył na zakończenie, że „oktrojowanie" konstytucji B. B. wywołałoby w rezultacie nieobliczalne konsekwencje.

Skandaliczna gospodarka magistratu warszawskiego.

„Kurjer Polski" słusznie piętnuje niedołęstwo i niechlujstwo gospodarki magistrackiej, dającej się tak we znaki ludności stolicy. Jest to gospodarka kosztowna, lekkomyślna, protekcyjna, unikająca kontroli. Szczególnie obecnie obserwować można zabagnienie tej gospodarki na takim fakcie, jak brak wody z powodu pękania rur, przeciągający się tygodniami. Pismo apeluje do władz nadzorczych, by położyły kres tej smutnej gospodarce.

B.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni

odbędzie się

w niedzielę, 24 marca, o godz. 9.30 rano w dużej sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Porządek dzienny:

1) Otwarcie i ukonstytuowanie zebrania, zatwierdzenie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Określenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni w złotych w złocie i zatwierdzenie kaucji na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej Zarządu z działalności Spółdzielni i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1928.
4) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i wybory Zarządu.
5) Plan pracy i budżet na rok 1929.

TELEGRAMY

SMIERC MARSZAŁKA FOCHA

Paryż, 20 marca. (PAT.). Marszałek Foch zmarł w parę chwil po godz. 5-ej. Do tego momentu dzień miał przebieg normalny. Nagle marszałek dostał bardzo ostrego ataku duszności, poczem stracił przytomność i w chwilę potem zmarł, jak się zdaje, bez wielkich cierpień.

Wzruszenie, które śmierć marszałka Focha wywołała wśród ludności Paryża, znalazło swój wyraz w gromadzeniu się tłumów w pobliżu mieszkania zmarłego. Pierwsi złożyli kondolencję prezydent Doumergue i ministrowie.

W CHAOSIE MEKSYKANSKIM

Wiedeń, 20 marca ((PAT.). Dzienniki donoszą z Meksyku: Według wiadomości, nadeszłych z Nogales, dotarł gen. Iturbe na czele wojsk powstańczych do przedmieścia miasta Maratham w stanie Sinaloa. **Zanosi się na bitwę o posiadanie tego miasta.** Amerykański departament stanu donosi, że Stany Zjednoczone nie zabronią powstańcom meksykańskim przekroczenia granicy, że jednak wszystkich uchodźców rozbroją i będą internować. **Generał powstańców i gubernator stanu Chihuahua Cavanen zaprzecza doniesieniom, jakoby powstańcy uczynili propozycje pokojowe rządowi meksykańskiemu.** Cavaveo oświadcza, że nie prowadzi żadnych rokowań z Callesem i że nie może czegoś podobnego uczynić.

NIEPOKOJ W INDJACH

Bombay, 20 marca. (PAT.). W związku ze spiskiem, wykrytym w Mecrut, policja tutejsza otrzymała polecenie przeprowadzenia 120 rewizji domowych. Przy tej okazji aresztowano trzech przywódców Labour Party, w mieszkaniu których znaleziono liczne książki i dokumenty. W całem mieście podjęte zostały wszelkiego rodzaju środki ostrożności. Policja i oddziały wojskowe utworzyły na placach miejskich główne punkty strategiczne. We wszystkich fabrykach i przędzalniach ustawione zostały posterunki wojskowe. Niezależnie od tego dokonano również szeregu rewizji w Poona, gdzie były przewodniczący kongresu Trade Unionów aresztowany został pod zarzutem knucia spisku przeciwko królowi. W Kalkucie policja przeprowadziła rewizję w 35 mieszkaniach. Aresztowano szereg przywódców Labour Party i skonfiskowano wiele nielegalnej literatury komunistycznej.

ECHA SENSACYJNEGO MORDU

Berlin, 20 marca (P. A. T.). Sensacyjne zamordowanie właściciela majoratu Janowickiego, hr. Stolberg - Vernigerode, przybiera coraz bardziej sensacyjne rozimary. Poza podejrzeniem, zwracającem się przeciwko najstarszemu synowi zamordowanego, zarysowują się nowe poszlaki, zwracające się również przeciwko matce aresztowanego a żonie zamordowanego, hr. Erice Stolberg. „Berliner Tageblatt" zapowiada, że należy się spodziewać również aresztowania hrabiny w najbliższym czasie.

NIEBYWAŁA PROWOKACJA AGENTOW G. P. U

MINSK, 20 marca (A. W.). Donoszą z Mińska: Miała tu miejsce niebywała prowokacja ze strony agentów GPU. Zarządzono próbną mobilizację i rzekome powstanie kontrrewolucjonistów. Agenci GPU biegali po mieście zrywając z siebie odznaki sowieckie i nawołując do pomocy powstańców, którzy rzekomo zajęli miasto. Prowokacja obliczona była na wystąpienie elementów nieprzychylnych bolszewikom. Dokonano szeregu aresztowań.

URLOP LITWINOWA

Moskwa, 20 marca (A. W.). Urzędujący komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow na skutek przeciążenia pracą otrzymuje z dniem 1 kwietnia 6-tygodniowy urlop. W przejeździe na południe spotkać się on ma na terenie Rzeszy z komisarzem Cziczerinem. Zastępować Litwinowa, jako już drugi z kolei zastępca Cziczerina, będzie członek kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Karachan.

MOŻLIWOŚCI DYMISJI STRESEMANNA

Moskwa, 20 marca. (PAT.). Prasa sowiecka pisze o możliwości podania się do dymisji min. Stresemanna. Dymisja miałaby jakoby nastąpić już w najbliższym czasie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIAST

Sevilla, 20 marca. (PAT.). Międzynarodowy kongres miast rozpoczął tu swe obrady. Wygłoszono około 40 przemówień powitalnych, które przetłomaczone zostały na języki angielski i francuski.

DZIS WIĘKSZE OCIEPLENIE

Wczoraj w całej Polsce było dość pogodnie, miejscami mglisto. Temperatury wynosiły o godz. 8 w Warszawie plus 1, o godz. 10 plus 4.4. W całym kraju od plus 1 do minus 7 w Tarnopolu.

Dziś:

Zachmurzenie nieznaczne, na wschodzie większe, rano miejscami mglisto. Słabe przymrozki nocą, dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

WISŁA RUSZA

POD KRAKOWEM PĘKAJĄ LODY

Z biura hydrograficznego dyrekcji wodnych otrzymujemy w sprawie sytuacji przedpowodziowej następujące informacje:

Naskutek zasilania od dłuższego czasu do rzecza Wisły topnieniem śniegów, stan wody na jej dopływach podnosi się z dnia na dzień. Znaczniejsze podniesienie się stanów Wisły górnej (o 100 cm. ponad stan zamarznięcia Wisły pod Krakowem) wskazuje na wzmożone działanie dopływów dorzecza Wisły.

Wobec tego należy oczekiwać wkrótce równoczesnego podnoszenia się stanów na Wiśle środkowej i dolnej, a w następstwie tego i ruszenia lodów.

W dniu 20 b. m. Wisła pod Krakowem podniosła sie o 62 cm. Lód pęka.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

LWOW

LWÓW ROBOTNICZY W WALCE O DEMOKRACJĘ I PRAWA LUDU PRACUJĄCEGO

W związku z atakiem, skierowanym przez faszyzującą sanację na demokrację i prawa klasy pracującej, partja nasza prowadzi wzmożoną akcję, wśród lwowskiej klasy pracującej.

Nastroje, panujące wśród lwowskiego proletarjatu, świadczą dosadnie o gotowości zdecydowanego wystąpienia mas robotniczych, w razie potrzeby. Na licznych zebraniach, zgromadzeniach, po Związkach Zawodowych, komitetach fabrycznych i dzielnicach wprost kipi i wre gniew i oburzenie mas robotniczych, — wszędzie zapadają jednomyślnie rezolucje i uchwały, przeciwstawiające się z całą energją zamachowi B. B.

Ostatnio, odbyły się dwa wielkie Zgromadzenia publiczne, które były uzewnętrznieniem nastrojów, panujących wśród najszerszych mas proletarjatu lwowskiego. Podkreślić należy, że oba wymienione Zgromadzenia cieszyły się nader liczną frekwencją. Szczególnie ostatnie, odbyte 10 b. m. w wielkiej sali Rady Związków Zawodowych, wypadło wspaniale. Przemawiali tow. pos. dr. H. **Diamand** i tow. pos. A. **Ciołkosz** na temat zamachu na demokrację, t. j. o projekcie B. B. zmiany konstytucji, jak również na temat konieczności walki o demokratyczny samorząd na terenie całej Małopolski.

W dyskusji, jaka się później rozwinęła, tow. dr. **Hersztal** wskazał na prowokacyjne wystąpienie sanacyjnej większości w Radzie Przybocznej Komisarza Rządu w Gminie lwowskiej przez postawienie i uchwalenie rezolucji, w której projekt konstytucji, wniesiony przez P. P. S. i lewicę sejmową, uważa się za rozbijający państwo polskie, natomiast popiera się sławetny projekt BeBe. W końcu tow. K. **Ermich** protestował przeciw ciągłym konfiskatom „Dziennika Ludowego" ze strony starostwa Grodzkiego, za artykuły nie podlegające nawet kagańcowej ustawie prasowej.

Wśród zgromadzonych panowała zupełna jednomyślność z wygłoszonemi przemówieniami. Wśród oklasków uchwalono rezolucję, która 1) **stwierdza, iż klasa robotnicza przeciwstawi się zwartym murem panującej dziś reakcji i potrafi odeprzeć zamach na prawa ludu pracującego;** 2) **protestuje jaknajenergiczniej przeciwko rządom komisarskim we Lwowie i żąda rozpisania wyborów do Rady Miejskiej na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania,** 3) **wyraża pełne zaufanie Z. P. P. S.,** 4) **protestuje przeciwko prowokacyjnej uchwale reakcyjnej większości Rady Przybocznej,** 5) **protestuje przeciwko sprzecznemu z konstytucją ograniczeniu wolności słowa ze strony p. starosty przez ciągłe konfiskaty „Dziennika Ludowego".**

GNIEWKOWO

(Pow. Inowrocław)

WIELKI WIEC P. P. S.

Blisko 4000 ludności licząca mieścina kujawska **Gniewkowo,** w której do niedawna absolutnie rządzili enpeerowcy, endecy i chadecy — naturalnie z klerem na czele — oddała przy ostatnich wyborach do Sejmu około 700 głosów na 2, czyli więcej, jak połowę wszystkich oddanych głosów, co wywołało wśród przeciwników naszych zrozumiałe zdumienie, a w następstwie tego, — panowie ci starają się, jak tylko mogą, szykanować ruch robotniczy.

Pierwsze skrzypce w tej kampanji prowadzi miejscowy ksiądz, a najdogodniejszem miejscem działania — rzecz prosta — jest dla niego ambona. To też wśród klasy pracującej utarło się zdanie, że nie potrzeba nawet rozlepiać ogłoszeń o zebraniach socjalistycznych, gdyż zrobi im i tak reklamę—za pomosą oszczerstw — ksiądz na kazaniu.

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach klasa pracująca odczuwa tem żywszą potrzebę odbywania zebrań.

Na wiec poselski P. P. S., odbyty 10 marca w **Parku Miejskim** ściągnęły liczne masy robotników i robotnic, nawet z dalekich wiosek.

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY.

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej PPS., odbędzie się w piątek, dnia 22 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odczyt tow. posła Z. Zaremby na temat:

„BUDŻET I PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE".

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Koła Młodzieży TUR. im. St. Worcella.

ŁODŹ

BEZPŁATNE LECZENIE UBOGICH

Miejska Komisja do zwalniania z opłat ubogich mieszkańców m. Łodzi umorzyła na ostatniem posiedzeniu 400 osobom 46.000 zł. należności z tytułu opłat szpitalnych. (d)

BYDGOSZCZ

ZATRUCIE ROBOTNIKÓW

W cegielni Zielkiego w Tucholi zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, a mianowicie dwaj monterzy i dwaj robotnicy zajęci przy naprawie kotła parowego ulegli ciężkiemu zatruciu gazem, wydobywającym się z kotła, mimo to, iż zabezpieczyli twarze maskami ochronnemi. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej dwu zdołano uratować, jednak stan ich zdrowia jest groźny, pozostali dwaj zmarli w kilka godzin po wypadku.

CZĘSTOCHOWA

RADA MIEJSKA JEDNOMYŚLNIE PRZECIW PROJEKTOWI RZĄDOWEMU

Na wczorajszem posiedzeniu rada miejska m. Częstochowy na skutek zgłoszenia dwóch jednobrzmiących wniosków nagłych przez ugrupowania lewicy i prawicy radzieckiej, uchwaliła jednomyślnie bez dyskusji protest przeciwko realizacji rządowego projektu podwyżki komornego na celu budowlane, jako godzący w interesy szerokich mas miejskiej ludności.

OBCHOD 10-LECIA SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO

W dniu wczorajszym samorząd warszawski obchodził 10-lecie swego istnienia.

O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo, a o godz. 11.30 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18.30 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybył prezydent Rzeczyposploitej.

Prezes Rady Miejskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Rada Miejska uczciła przez powstanie członków Rad Miejskich, którzy zmarli.

Przyjęto jednomyślnie wniosek, by utworzyć, celem uczczenia dziesięciolecia, 15 stypendjów stałych po 1500 złotych dla absolwentów miejskich szkół zawodowych dla dalszego kształcenia się.

***

Radni Polskiej Partji Socjalistycznej, Bundu i Poalej Sjon lewicy, nie uczestniczyli w wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

STRAJK W PRZEMYŚLE ODZIEŻOWYM WOJSKOWO-OBSTALUNKOWYM

Zgodnie z uchwałą zebrania członków sekcji wojskowo-obstalunkowej, oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego, Nalewki 34, wystosował dn. 7 b. m. do pracodawców żądanie 20% podwyżki, przestrzegania ustawy o urlopach i ubezpieczenia chałupników w Kasie Chorych.

Z powodu nieuwzględnienia wysuniętych żądań, w dn. 17 b. m. wybuchł strajk.

Akcję tę prowadzi wspomniany związek wspólnie ze Związkiem Chałupniczym (Przejazd 13) i razem obejmują 4/5 wszystkich robotników i chałupników danej sekcji.

Strajkujący solidarnie prowadzą akcję, ufni w zwycięstwo swych słusznych postulatów. Szczegóły w numerze jutrzejszym.

POTĘPIENIE BANDYCKICH NAPADÓW

Rezolucja Zarządu Głównego Centralnego Zw. Skórzanego

Zarząd Główny Centralnego Związku Skórzanego powziął uchwałę piętnującą akcję rozbijania Związków Zawodowych oraz bandyckie napady na robotników i działaczy robotniczych, Uchwałę tę podajemy poniżej w streszczeniu:

W kraju wzmaga się reakcja gospodarcza i polityczna. Siły faszystowskie wytknęły sobie jasny i wyraźny cel: rozbić i zniweczyć klasowy ruch zawodowy, który w swych szeregach zespala setki tysięcy robotników. Obóz sanacyjno - faszystowski czyni tę nikczemną robotę przy pomocy przeróżnych „federacyj pracy" i rozłamowych organizacyj B. B. S. I w tym właśnie momencie, gdy konieczny jest jeden wspólny wysiłek całej socjalistycznej klasy robotniczej, by odeprzeć niecny atak faszystów na całość ruchu robotniczego w Polsce, rozbijaczom faszystowskim śpieszą z pomocą komuniści, którzy politycznie i ideowo zupełnie zbankrutowali.

I tak komuniści przeprowadzili ostatnio rozłam w warszawskim oddziele rob. żydowskich związku odzieżowego i stworzyli, ku wielkiemu zadowoleniu przedsiębiorców, rozłamowy, konkurencyjny związeczek, pomagają jaworowszczykom w rozbijaniu klasowego związku transportowców i t. p.

Ale komuniści nie poprzestali tylko na tem. Ich rozbiiackie zwiazeczki, obejmujące śmiesznie małe liczby robotników, zdemoralizowanych i obałamuconych, organizują, w interesie majstrów - kupców, dzikie i prowokacyjne strajki. Dzieje się to ostatnio wśród robotników krawieckich w Warszawie, **z których 90% wypowiedziało się przeciwko tej bezmyślnej akcji.**

Komuniści, wraz z różnemi szumowinami, rozpoczęli nienotowany dotychczas teror; napadają oni w bestjalski sposób na robotników krawieckich, którzy pozostali wierni swej organizacji zawodowej.

Komunistyczni rzezimieszkowie napadają również na działaczy robotniczych, i tak dnia 17 b. m. dokonali napadu, między innymi, na członka Zarządu Głównego Związku Skórzanego, tow. J. **Lipszyca.**

Cel komunistów jest bardzo przejrzysty: **Wraz z faszystami rozbić socjalistyczny ruch zawodowy.**

Zarząd Główny Związku Skórzanego wzywa wszystkich robotników skórzanych do ścieśnienia swoich szeregów.

Robotnicy skórzani, strzeżcie Waszej organizacji zawodowej, która jest naszą jedyną bronią.

Zarząd Główny ostrzega, że wobec Oddziałów i członków naszego Związku, którzy wezmą udział w rozbijackiej robocie komunistów, wystąpi z całą bezwzględnością, nie cofając się przed wykluczeniem ich ze Zwiazku.

ZAINTERESOWANIE WYSTAWIENIEM „WILKÓW" W „ATENEUM"

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołała premjera „Wilków" Rollanda w pierwszym robotniczym teatrze „Ateneum", kierownictwo teatru zaprosiło na konferencję na piątek, 22 b. m. o godz. 6.30 wiecz., wszystkich towarzyszów kolporterów biletów teatralnych w związkach zawodowych.

Celem konferencji jest omówienie jaknajszerszego propagowania teatru robotniczego wśród członków związków zawodowych.

Po konferencji wszyscy jej uczestnicy zaproszeni są na przedstawienie „Wilków"

W dniu wczorajszym odbyła się próba generalna „Wilków", która wypadła doskonale. Nie ulega wątpliwości, że premjera tej sztuki, która wzbudziła tak słuszne zainteresowanie wśród mas robotniczych Warszawy, będzie dobrze zasłużonym sukcesem

„BURZA NAD AZJĄ",

W. PUDOWKINA.

„Burza nad Azją" — według jednogłośnej opinji prasy zagranicznej — stanowi prawdziwą rewolucję w dotychczasowej sztuce filmowej. Ten najgłośniejszy dziś film, zrealizowany przez reżysera Pudowkina (twórcę niewyświetlanego u nas w Polsce filmu „Matka") posiada dzięki nowym metodom realizatorskim wartość filmu, tworzącego **nową epokę.**

Z ŻYCIA PARTJI

SZKOŁA SPOŁECZNO-POLITYCZNA.

W piątek, 22 b. m. o godz. 6.15 w lokalu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20) odbędą się wykłady tow. tow.: A. Ciołkosza, K. Czapińskiego i W. Baumgarta.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY.

Wykład, który miał się odbyć w piątek, dn. 22 marca na temat „Przepisy o umowach o pracę", zostaje odłożony z powodu choroby prelegenta.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 21 b. m.

Dzielnica Mokotów. Ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. prof. **Gumplowicza** „Czy w Polsce była rewolucja" odbędzie się o godz. 6 ppoł. w lokalu dzielnicy, ul. Chocimska 23.

Punktualnie o 5.30 ppoł. zebranie Komitetu dzielnicowego z udziałem delegata O. K. R-u. Sprawy b. ważne.

Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 wiecz. w sali konferencyjnej Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy, o godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 6.30 w lokalu dzielnicy odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy praskiej PPS. przy ul. Ząbkowskiej 41. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Koło P. P. S. fabryki samochodowej. O godz. 4.30 w lokalu dzielnicy praskiej P. P. S. przy ul. Ząbkowskiej 41 odbędzie się posiedzenie Komitetu Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w. w lokalu Dzielnicy, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 6 p. p. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Wolska. O godz. 6-ej w. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu. O godz. 7-ej w. Ogólne Zebranie członków Dzielnicy. Referat wygłosi tow. Benkiel Stanisław na temat „Rewizja Konstytucji".

Wydz. Kult. - Oświatowy Jerozolima. O godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Koło P. P. S. fabryki Samochodowej. O godz. 4.30 pp. w lokalu Ząbkowska 41 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O g. 5 po poł. odbędzie się zebranie w lokalu Wydz. Kobiet, Leszno 53, na którem wygłosi odczyt tow. **Murawski** n. t. „Faszystowski ruch zawodowy".

PIĄTEK, Dn. 22 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się Ogólne Zebranie członkó dzielnicy. Referat wygłosi tow. Zaremba.

Dzielnica Powązki. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu dzielnicy Powązki, Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6.30 w lokalu Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Koło Prac. Budowy Parowozów P. P. S. O godz. 6 wiecz., w lokalu Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk prywatnych! W piątek, dnia 22 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Związku Metalowców ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa I fabryki prywatne.

Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. 23 b. m. (sobota) odbędzie się zebranie członków w lokalu Koła ul. Grzybowska 57, o godz. 6.30 wieczorem.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. W poniedziałek, 25 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Mł. T. U. R.

Ruch kult.-oświatowy

Z T-wa Klubów Kobiet Pracujących. Dziś dnia 21 b. m. o godz. 7.30 wiecz. tow. Pilichowska wygłosi w Gospodzie - Świetlicy na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1, dojazd tramwajem nr. 14) odczyt „O Konstytucji", zorganizowany staraniem T-wa Klubów Kobiet Pracujących i T-wa Uniwersytetu Robotniczego.

Wstęp 10 gr. Dla członków TUR. i Klubów Kobiet Pracujących wejście bezpłatne.

KRONIKA

Zebranie klubu sprawozdawców samorządowych. Dziś, o godz. 6 wiecz. w radzie miejskiej, pokój posiedzeń komisyjnych odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Klubu sprawozdawców samorządowych. Porządek dzienny obejmuje: wybór przewodniczącego i sekretarza; protokół z poprzedniego walnego zebrania w dn. 22 marca 1928 r.; sprawozdanie zarządu, skarbnika i komisji rewizyjnej; wybory do zarządu Klubu (prezesa, sekretarza, skarbnika i 2-ch członków zarządu; wybór dwu członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski dyskusyjne. Gdyby o godz. 6 nie stawiła się na zebranie połowa członków zwyczajnych, walne zebranie odbędzie się o g. 8 wiecz. w drugim terminie i ważne będzie bez względu na liczbę obecnych:

Pobór. W piątek, 22 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 9, 11, 13, 16, 20-21 i 23, podlegających P. K. U. nr. 2. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Roczne Zebranie Ogólne członków Warszawskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich, odbędzie się dziś o godz. 7 min. 30 w pierwszym, a o godz. 8-ej wiecz. punktualnie w drugim terminie w lokalu Bibljoteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 26-28.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że w piątek, dn. 22 marca r. b. o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Związku (Chmielna 49 m. 3) Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego. Na porządku dziennym: normy płac, stabilizacja, oraz sprawy organizacyjne i bieżące.

Pragnąc udostępnić szerszym warstwom kobiecym zdobycie najniezbędniejszych wiadomości z higjeny, nieprzestrzeganie których powoduje bardzo często wczesną starość, sprowadza nieraz ciężkie choroby i wpływa niszcząco na wygląd zewnętrzny kobiet, Tow. Klubów Kobiet Pracujących zorganizowało cykl wykładów z higjeny dr. Grzywo-Dąbrowskiej. Cykl ten obejmować będzie 10 wykładów, wygłaszanych stale w piątki od godz. 7 — 8 wiecz. w lokalu Spółdz. Spożywców, Chłodna 29. Opłata za całość wynosi 1 zł.

Staraniem Oddziału Warszawskiego Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Sekcji Pedagogicznej i Kształcenia Nauczycieli Związku P. N. S. P., odbędzie się w piątek, 22 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Związku P. N. S. P., Marszałkowska 123, II-gie p., odczyt dr. J. Korczaka „Psycchologja kar". Wejście bezpłatne.

Wieczór poświęcony twórczości Proust'a. W piątek, 22 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym, urządzony staraniem Sekcji Literackiej, Wieczór, poświęcony twórczości Proust'a.

ROZMYŚLANIA WIECZORNE

Zmrok wieczorny uspasabia do zadumy. Pewnego wolnego wieczoru zasiądźcie wygodnie i przeprowadźcie w myśli mały rachunek życiowy. Pomyślcie, jakie rezultaty życiowe osiągnęliście dotychczas, jakich zawodów doznaliście, na czem polegał błąd waszych wysiłków, skoro dotychczas nie doszliście do zamierzonego celu.

Nielicznych tylko stać na jasną i pewną odpowiedź: wiem do czego dążę, tyle, a tyle dotychczas zrobiłem, takie osiągnąłem rezultaty, potworzyłem takie zapasy i zabezpieczenia przyszłości, dążę naprzód, jest mi coraz lepiej, spokojnie i wytrwale dążę do spokojnego portu starości. Ale biada temu, kto tak odpowiedzieć sobie nie może... Są to rezultaty przeważnie własnych win, czasem lekkomyślności, braku przezorności. Nie traćcie jednak nadziei, bo taki stan rzeczy jeszcze teraz naprawić można.

Ubezpieczenie życia w P. K. O., zabezpieczenie sobie i rodzinie bytu w przyszłości — oto co przedewszystkiem zrobić należy, jeżeli się pragnie zmiany na lepsze.

Szybki ratunek waszej zagrożonej przyszłości od Was samych zależy. Niezwłocznie nadeślijcie swój adres (podając wiek) do P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie informacje szczegółowe o tej ważnej sprawie życiowej.

M. Cz.

CO GRAJĄ KINA

Apollo. „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Capitol: „Niewolnica Allaha".
Casino: „Zagadka jednej nocy" z Adolphem Menjou.
Colosseum: „Człowiek morza" i „Riff i Raff jako strażacy". **W małej sali:** „Przesądy i przewidzenia".
Filharmonja: „Przegrane życie" i „Mężczyzno nie grzesz".
Miejski: „Błękitne noce".
Pan: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Palace: „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Rococo: „Odwieczna walka".
Słońce: „Powrót z niewoli".
Splendid: „Na żółtych wodach Jant-Sen-Kiang".
Stylowy: „Tancerka bogów" z Gildą Gray.
Wodewil: „Król królów".
Światowid: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Astra: (Dzika 51) „Wyrok bez sądu".
Bajka: (Żelazna 61) „Pat i Patachon w obliczu śmierci".
Hollywood (Hoża róg Marszałkowskiej): „Żony szalone".
Italja: Wolska 32) „Pat i Patachon w obliczu śmierci".
Mewa (Hoża 38): „Ciernista droga księżniczki Woroncow".
Praga: (Targowa 71) „Boska kobieta".
Bellona: (Leszno 2). „Iwonka".
Muza: (Pl. 3-ch Krzyży) „Miłostki aktorki".
Sokół: (Marszałkowska 69) „Student".
Tęcza: (Przejazd 9) „Alraune".
Trianon: (Sienkiewicza 3) „Pan szuka żony".
Tombola (Marszałkowska 34): „Ostatnia noc" i „Dziewcze z pudełkiem".
Uciecha: (Złota 72) „Zemsta losu".

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
BRYGIDA HELM
w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji w fascynującym dramacie p. t.
„PIENIĄDZ"
wg. arcydzieła EMILA ZOLI. Reż. MARCELI L'HERBIER. W in. rol. gł.: YVETTE GUILBERT i ALVRED ABEL.

KINO-VARIÉTÉ
„ASTRA"
(Dzika 51 róg Szczęśliwej).
Wyrok bez Sądu
Z HARRY LIEDKE
w roli gł.,
oraz występy artystów pod kierunkiem
Bolesława Norskiego-Nożycy
Humor. Śpiew. Tańce.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
Klaudja France i Paweł Feral
w wielkim filmie z epoki kiedy **szpada, sztylet i trucizna** dyktowały prawa
p. t. **Garbusek** (Noc Trwogi)
Nadprogram: Przygody Kapitana Kida (komedja).
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11⁴⁵ i 1¹⁵ dla publiczności.

CASINO **Nowy Swiat 50**
Pocz. o g. 6-ej.
Bilety ulgowe i passe-part. nieważne.
NAJSŁYNNIEJSZY ARTYSTA ŚWIATA
ADOLPHE MENJOU
w erotycznym dramacie wytwórni „Paramount" p. t.
ZAGADKA JEDNEJ NOCY
w głównej roli kobiecej
EVELYN BRENT (partnerka E. JANNINGSA w filmie „Ostatni Rozkaz").

„PAN" NOWY-ŚWIAT 40.
Początek o g. 4 pp.
OSTATNIE DNI
IWAN MOZŻUCHIN
jako
ADJUTANT
Bilety ulgowe ważne.
Ceny miejsc normalne.

CAPITOL Marszałkowska 125.
Pocz. o g. 4,30 pp.
PREMJERA
BETTY COMPSON
jako
NIEWOLNICA ALLACHA
wielki dramat wschodni dla dorosłych i młodzieży.
Nad program:
Świetna farsa ameryk. „FOXA".

Z SĄDÓW

CZY ODSTĘPNE DANE PRZEZ GOSPODARZA LOKATOROWI ULEGA ZWROTOWI

Ta niezmiernie ciekawa i merytoryczna sprawa rozpatrywana była wczoraj przez Sąd Najwyższy, a to w związku z powyższą sprawą.

Dnia 21 lutego 1927 roku właściciel domu przy ul. Kamiennej 10 na Pradze Paweł Dobrowolski zwrócił się do lokatora swego Jana Pietrzaka, zajmującego w domu przy ul. Kamiennej 10 skromne jednopokojowe mieszkanko z propozycją zwolnienia mieszkania. Wzamian Dobrowolski zaproponował Pietrzakowi 750 zł., z której to sumy połowa miała być wpłacona odrazu przy zawarciu tranzakcji, połowa zaś przy wyprowadzeniu się Pietrzaka z zajmowanego lokalu.

Pietrzakowi uśmiechnęła się perspektywa zdobycia 750 zł. tembardziej, iż w związku z obiecaną posadą miał otrzymać i mieszkanie. Pieniądze wziął i wyprowadził się z domu Dobrowolskiego. Upłynęło 3 miesiące. Dobrowolski namyślił się, iż wolałby pieniędzy, danych Pietrzakowi nie tracić. Zwrócił się do Pietrzaka listownie, proponując mu, aby ten oddał pobraną sumę i nadmieniając, iż sprawą zainteresował się rzekomo urząd do walki z lichwą... „więc lepiej oddać pieniądze po dobremu".

Pietrzak na list nie zareagował. Dobrowolski sprawę skierował do 10 sądu Pokoju, domagając się zwrotu 750 zł., które od niego, jak motywował, zostały „wymuszone".

Sąd pokoju skargę Dobrowolskiego oddalił. Niezrażony kamienicznik skierował sprawę do sądu Odwoławczego, gdzie przez usta pełnomocnika swego adw. Modzelewskiego, dowodził, iż suma została „wymuszona" i jest skutkiem niesłusznego wzbogacenia się.

Obrońca Pietrzaka adw. J. Rosenberg, podkreślił w swem przemówieniu, iż nie może być mowy ani o niesłusznym wzbogaceniu się, ani o wymuszeniu. Już sam fakt iż suma 750 zł., płatna była w dwuch ratach, wyklucza możliwość istnienia wymuszenia.

Sąd Odwoławczy sprawę oddalił. Wytrwały kamienicznik udał się do Sądu Najwyższego ale i tu spotkał go cios nielada.

Sąd Najwyższy zadecydował skargę oddalić przez co stwierdził fakt, iż odstępne dane przez właściciela domu lokatorowi, nie podlega zwrotowi.

I. K.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w trzynastym dniu ciągnienia 5 klasy 18-tej lotefji państwowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

350.000 zł. nr. 171484.

75.000 zł. nr. 64325.

5.000 zł. n-ry 21854 158238.

3.000 zł. n-ry 13067 31236 97410 110382 116763.

2.000 zł. n-ry 3028 39013 60656 118560 168994.

1.000 zł. n-ry 20021 23549 27765 30769 68291 93501 125135 126974 142039 152011 152866 155868 165212 173260.

600 zł. n-ry 11603 16428 16645 17154 29132 31036 38650 38769 44066 44191 44638 50178 50265 50797 58864 61060 67630 72400 72615 75368 76001 89257 89693 98065 98510 98820 108905 126171 133193 139617 140219 152682 153287 169550 174843.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, dolary również 8.90. Tranzakcje kablem New - York przeprowadzano między bankami na 892.00 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich lekkiej zniżce uległ Londyn i Zurych. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.10, za dewizy Berlin 211.60. Na rynku prywatnym dolary 8.90 i ¼, ruble złote 4.60, czerwońce sowieckie 2.04 dolarów.

Na rynku akcyjnym tendencja wybitnie zniżkowa, wszystkie papiery w silnej podaży prawie bez odbiorców.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 255.000 mtr. sześc. (dwustu pięćdziesięciu pięciu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 27 marca 1929 roku włącznie do godz. 11 m. 30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 27 marca 1929 roku, na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 (trzech) procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1297 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Na wadja będą przyjmowane oprócz listów gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego także listy gwarancyjne prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym nie mniejszym, niż 2½ miljona złotych.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, t. j. dnia 27.III.1929 r., o godzinie 12 w sali posiedzeń Magistratu przy Pl. Wolności 14, pok. 24.

Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 marca 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51, za opłatą zł. 50. Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane kolonji.

Magistrat m. Łodzi.

Choroby chirurgiczne
Leczenie gruźlicy (suchot) **kostnej**
w Lecznicy **Miodowa 7** **„Sanato"** 3—4.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenaca najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Zęby sztuczne. Reperacja na poczekaniu. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

X) Pracownikom tanio na dogodnych warunkach suknie i okrycia wiosenne gotowe sprzedaje znana pracownia Br. Unkiewicz, Hoża 54, Krucza 30.

A) Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki na raty bez zaliczki — zegarmistrz Ch. Gutmacher, ul. Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Radjo - aparat 3 lamp. Reinartz Europa na głośnik za bezcen z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość — Sienna 72 m 14, parter w podwórzu, między 3—7 pp.

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA NA WYSPIE MADERZE

W miasteczku St. Vincent na wyspie Maderze nastąpiło osunięcie się ziemi. Znaczna część miasteczka została zniszczona, 100 osób poniosło śmierć.

PODPALENIE URZĘDU SKARBOWEGO

W nocy z 19 na 20 zaalarmowano straż ogniową, że pali się Urząd Skarbowy w domu nr. 31 przy ul. Marszałkowskiej.

Zaalarmowane oddziały straży ogniowej przybyły szybko na miejsce pożaru i stwierdziły że pożar powstał w Urzędzie Skarbowym nr. 25, którego naczelnikiem jest p. Władysław Cieszkowski.

Okazało się, że palą się jednocześnie w trzech pokojach trzy szafy z bardzo ważnymi dokumentami. Pożar szybko ugaszono, lecz moc dokumentów padło ofiarą ognia.

Zawiadomione o pożarze władze policyjne przybyły na miejsce i rozpoczęły dochodzenie. Skonstatowano przedewszystkiem, że dyżurny woźny, Józef Zaciewski, który powinien stale znajdować się w Urzędzie, był nieobecny. Podobno widziano go, jak na pół godziny przed pożarem opuścił lokal. Z personelu urzędu, pomimo poszukiwań, nikt na miejsce pożaru do późna w nocy się nie zjawił. Jakie straty poczynił ogień na razie nie można było stwierdzić.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, nie ulega bowiem wątpliwości, że ma się do czynienia z faktem umyślnego podpalenia. Aresztowano woźnego dyżurnego Zaciewskiego, który powinien był być na miejscu w urzędzie.

„NIEWINNE ŻARTY" PIJANEGO

Stojący taksówką na postoju przy ulicy Jasnej kierowca Herman Habergritz, przeżył wczoraj minutę śmiertelnego strachu. Oto w pewnej chwili zjawił się przed Habergirtzem jakiś osobnik, który z uśmiechem dobywszy z kieszeni rewolwer syst. „Browning", skierował go w głowę kierowcy. Gdy, przerażony Habergritz po minucie śmiertelnego wyczekiwania, stwierdził, że jeszcze żyje, narobił alarmu. Na miejscu zjawił się policjant, który uzbrojonego rozbroił i doprowadził do 10-go komisarjatu. Tam okazało się, że jest to Stefan Spodor, lekko podchmielony. Zeznał, że były to tylko z jego strony „niewinne żarty". Rewolwer, na który Spodor nie miał pozwolenia, skonfiskowała policja, spisując odpowiedni protokół.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przy zbiegu ul. Nalewki i Gęsiej samochód przejechał 50-letniego Adolfa Katanka, handlowca. Doznał on złamania prawego ramienia i potłuczenia klatki piersiowej. Pogotowie przewiozło K. do szpitala na Czyste.

— Przy zbiegu ul. Grzybowskiej i Towarowej samochód najechał na 39-letniego Józefa Błaszczyka, robotnika. Doznał on potłuczenia okolicy stawu biodrowego. Pogotowie przewiozło Błaszczyka do szpitala na Czyste.

— 45-letni Józef Brzeziński, urzędnik jadąc samochodem przez ulicę Targową, wskutek nagłego zatrzymania się, uderzył głową w dach samochodu, raniąc się dość dotkliwie. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

SMIERTELNE SKUTKI JAZDY NA „GAPĘ"

Na 111 kilometrze pomiędzy stacjami Suchedniów — Łączna (wojew. Kieleckie) pociąg towarowy, idący z Kielc do Skarżyska, przejechał na śmierć 23-letniego Stefana Drążkiewicza. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Drążkiewicz jechał bez biletu i trzymał się za antabę wagonu, straciwszy siły, spadł i dostał się pod pociąg.

POŻAR OD SWIECY

W mieszkaniu Włodzimierza Mołczanowa przy ul. Stalowej 4, od palącej się świecy w pokoju kąpielowym, zapaliła się bielizna znajdująca się w koszu. Pożar ugasiło pogotowie 5-go oddziału straży.

ZE SPORTU

SKRA — RUCH

W niedzielę na boisku Skry, o godz. 12, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy robotniczemi zespołami Ruchem i Skrą.

Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

ROBOTNICZA REPR. WARSZAWY — GWIAZDA

W nadchodzącą sobotę o godz. 15 zostaną rozegrane na boisku Skry zawody piłkarskie między reprezentacją robotniczej Warszawy a Gwiazdą.

Skład reprezentacji ustalono, jak następuje:

Błazałek (Skra), Fert (Ruch), Turczyński (Ogniwo), Sokołowski (Marymont), Kulisa (Marymont), Więckowski (Skra), Kraśniewski (Skra), Napiórkowski (Marymont), Altis (Skra), Sieczkowski (Sarmata), Chudzikiewicz (Marymont).

Zapasowi: Głowacki (Marymont), Smosarski i Herman (Skra), Ogrodziński (Ruch), Krąbkowski (Sarmata).

FINAŁ O PING - PONGOWE MISTRZOSTWO WARSZAWY

Skra — Gwiazda

Ze względu na to, iż w ubiegłą niedzielę mecze pomiędzy Gwiazdą i Skrą dały wynik nierozstrzygnięty, Zarząd Sekcji Ping-Pongowej WRSKO. wyznaczył decydującą rozgrywkę na sobotę o godz. 6 p. p. w lokalu Skry.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż obie drużyny przedstawiają się zupełnie równorzędnie.

ECHA POBYTU NARCIARZY POLSKICH W FINLANDJI

Jak wiadomo, dwaj wybitni polscy narciarze, Czech Br. oraz Szostak K., bawili na zawodach w Finlandji, gdzie godnie reprezentowali poziom polskiego narciarstwa.

O duchu sportowym, jaki panował na wspomnianych zawodach, świadczy fakt poniższy:

Oto podczas treningu na skoczni w Lathi okazało się, że nasi zawodnicy mają gorzej wysmarowane narty od Norwegów. Wpływało to naturalnie niekorzystnie na długość ich skoków. Po treningu przyszli do hotelu, gdzie mieszkała polska drużyna, dwaj skoczkowie fińscy i zaofiarowali się wysmarować naszym zawodnikom narty. Przynieśli ze sobą rozmaite smary woskowe, lampki i t. p. i przez trzy godziny smarowali narty Czecha i Szostaka, a więc swoim bardzo groźnym konkurentom Smarowanie okazało się znakomite, albowiem Czech miał w konkursie skoki tej samej długości co Norwegowie.

ROZWÓJ PIŁKARSTWA ROBOTNICZEGO W AUSTRJI

(mk) Austrjacki robotniczy związek piłki nożnej ogłasza statystykę spotkań swej reprezentacji oraz klubów zrzeszonych w związku.

Otóż dowiadujemy się, iż austrjacka reprezentacja z 4 spotkań, rozegranych w roku ubiegłym, przegrała tylko jedno z Rosją. Ogólny bilans bramek brzmi: 14:8.

Jeszcze lepiej przedstawia się statystyka gier poszczególnych klubów, które z Niemcami naprzykład rozegrały ogółem 144 spotkań, z czego w 102 wypadkach kluby austrjackie wyszły zwycięsko, 28 gier zakończyło się remisowo, oraz 14 gier zapisanych jest na konto zespołów niemieckich.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

STRASZNY OBRAZ Z „KULTURALNEJ" AMERYKI

Zdjęcie nasze przedstawia skutki walk między bandami przemytników alkoholowych w Chicago. Walki te rozgrywają się w biały dzień na ulicy i w lokalach publicznych pod okiem policji amerykańskiej, przekupionej a zupełnie zdemoralizowanej. Krwawe sceny, podobne do tej na naszem zdjęciu, zdarzają się w Ameryce b. często.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10 „Polskie piosenki wielkanocne". 12.35 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt pt.: „Tworzenie się państw narodowych w Europie w w. XIV — XV". 15.35 Odczyt „Jagiellonowie a Moskwa". 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. 16.15 Program dla młodzieży. 16.45 Przerwa. 17.00 „Wśród książek". 17.25 Pogadanka „Tradycje świąt Wielkiej Nocy". 17.55 Koncert popołudniowy kameralny.

JUTRO.

11,56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy. 15,10 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,35 Aktualja. 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 Odczyt p. t. „Mickiewicz". 17,25 Transmisja odczytu z Krakowa. 17,35 Koncert popołudniowy. 18,50 Rozmaitości. 19,10 Odczyt p. t. „Kuchnia djetetyczna zagranicą i u nas". 19,35 — 19,55 Przerwa. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty:, lotniczo - meteorologiczny, sportowy, policyjny, nadprogramowe, komunikaty P. A. T., oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach Marconi.

WYDAWNICTWA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W KRAKOWIE.

Dr. Juljusz Zaremba: Technika zakładania opatrunków gipsowych. Z 51 rycinami w tekscie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Wyzwolony", „Bajka" „Siang-Sin"

Narodowy
o 8 w. „Pan Jowialski"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum". Dziś w czwartek premjera „Wilków" Romain Rolanda. W piątek i w sobotę „Wilki".

Teatr Wielki. Dziś Wieniawskiego „Wyzwolony".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Pan Jowialski".

Teatr Nowy. „Adwokat i róże".

Teatr Letni. „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B.".

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza".

Operetka Warszawska w Teatrze Znicz. Dziś „Lisistrata".

Teatr „Morskie Oko", (Jasna 3). „1000 pięknych dziewcząt.

„Czerwony As". Codziennie „Marzec, koty i zaloty".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś wobec generalnej próby teatr nieczynny.

W piątek premjera wielkiej jubileuszowej rewji p. t.: „Jubileusz Q. P. Q. z udziałem całego zespołu. Tylko jedno przedstawienie o godz. 8-mej wieczorem.

Z Filharmonji. Róża Etkinówna, jedna z wybitniejszych pianistek polskich będzie solistką piątkowego koncertu symfonicznego, którym dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg. Program zapowiada jako nowość symfonję Szostakowicza, bardzo utalentowanego kompozytora rosyjskiego. Obok tego dzieła usłyszymy po raz drugi fragment z baletu Karola Szymanowskiego „Harnasie".

ILJA ILF i EUG. PIŁTROW. 14)

12 krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— W takim razie, posiedźcie sobie całe życie w tej dziurze, a ja pójdę po krzesła. A propos, pierwsze krzesło znajduje się tuż, tuż nad waszą głową...

— Zgólcie.

Znalazłszy nożyczki, Bender w jednej chwili chwycił niemi wąsy, pielęgnowane starannie przez Hipolita Matwiejewicza dziesiątki lat, spadały teraz bezszelestnie na podłogę. Były tam włosy radykalnie czarnego koloru, zielone i ultra fjoletowe. Uporawszy się ze strzyżeniem, techniczny dyrektor wyjął z kieszeni starą brzytwę „Gilette", a z portfelu zapasowe ostrze i począł golić, płaczącego niemal Hipolita Matwiejewicza.

— Ostatni nożyk zużywam dla pana. Proszę zapisać na moje konto dwa ruble za golenie i strzyżenie.

Hipolit Matwiejewicz, mimo ciężkiego strapienia, zapytał:

— Dlaczego tak drogo? Wszędzie kosztuje tylko czterdzieści kopiejek.

— Za zachowanie konspiracji, towarzyszu feldmarszałku — odrzekł szybko Bender.

Okropne męki przeżywa człowiek, któremu golą głowę tępą brzytwą. Hipolit Matwiejewicz zrozumiał to od początku operacji.

Wszystko ma swój koniec, to też wreszcie nastąpił kres tej męki.

— Gotowe! Obrady trwają nadal! Ludzi nerwowych uprasza się o niepatrzenie! Jest pan teraz podobny do znanego kuplecisty Boborykina.

Hipolit Matwiejewicz strząsnął z siebie miękkie kłaki, tak piękną jeszcze niedawno siwiznę, umył się i, odczuwając na całej głowie silne swędzenie, przejrzał się po raz setny chyba tego dnia w lustrze. Obraz, który tam zobaczył, wbrew wszelkim oczekiwaniom, spodobał mu się. Z tafli lustrzanej spojrzała na niego wykrzywiona cierpieniem, lecz dość młoda jeszcze twarz aktora.

— Marsz naprzód, obowiązek nas wzywa!—krzyknął Ostap.— Ja pójdę po śladach do wydziału mieszkaniowego, a raczej do tego domu, w którym niegdyś mieścił się wydział mieszkaniowy, a wy idźcie do staruszek.

— Nie mogę — powiedział Hipolit Matwiejewicz — zbyt ciężko by mi było wejść do własnego domu.

— Ach, tak!... Wzruszająca historja! Hrabia-wygnaniec. Dobrze. A więc wy pójdziecie do wydziału mieszkaniowego, a ja tymczasem popracuję tutaj. Punkt zborny — w stróżówce. Naprzód!

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Niebieski ptaszek.

Zaw-choz *) 2-go domu opieki społecznej był złodziejaszkiem nieśmiałym. Całe jego jestestwo buntowało się przeciw złodziejstwu, lecz nie kraść — było ponad jego siły.

Więc kradł i — wstydził się tego. Kradł ustawicznie i dlatego jego starannie wygolone policzki zawsze płonęły rumieńcem wstydu. Zaw-choz nazywał się Aleksander Jakowlewicz, a żona jego Aleksandra Jakowlewna. On nazywa ją „Saschchen", ona zaś jego — „Alchen". Jak świat światem nie bujał jeszcze po nim taki niebieski ptaszek, jak Aleksander Jakowlewicz.

Był on nietylko Zaw-chozem, lecz również administratorem całego domu. Poprzednik jego za brutalne traktowanie powierzonych jego pieczy staruszek został przed siedmiu miesiącami odwołany i mianowany dyrygentem miejscowej orkiestry. Alchen nie był w niczem podobny do swego nieokrzesanego poprzednika. W kołowrocie dnia powszedniego wziął na siebie uciążliwy zarząd domem i pupilki swe traktował z ostentacyjną uprzejmością, co mu bynajmniej nie przeszkadzało w przeprowadzaniu doniosłych reform i inowacyj.

Ostap Bender pchnął ciężkie dębowe drzwi i znalazł się w przedsionku willi Worobjaninowa. Unosił się tu zapach przypalonej kaszy. Z górnych apartamentów dochodził gwar zmieszanych głosów, podobny do dalekiego, zduszonego „hurra". Nie było tu nikogo i nikt się nie zjawił na spotkanie Bendera. Na górę prowadziły schody z lakierowanemi ongiś stopniami. Teraz sterczały tu tylko metalowe gałki, natomiast z prętów, przytrzymujących niegdyś chodnik, nie pozostało ani śladu.

— „Herszt szlachty niezgorzej jednakże żył" — pomyślał sobie Ostap, wchodząc na górę.

W pierwszym zaraz pokoju, jasnym i obszernym, siedziało z piętnaście chyba siwiuteńkich staruszek w sukniach z tandetnego szarego samodziału. Z natężeniem wyciągały suche szyje i, wpatrując się uważnie w stojącego pośrodku człowieka, śpiewały:

„Słyszał dźwięk dzwonków u sanek w oddali
I tętent trójki tak dobrze mu znany...
A wkoło blaski złotemi się palił
Przestwór całunem śnieżystym zasłany..."

(D. c. n.)

*) Kierownik działu gospodarczego.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7